

ORANTKA



ISSN 1730-9816

B A R C I C K A

Biuletyn Parafii p.w. NMPW w Barcicach, Nr 61, sierpień 2013

DZIEKUJEMY

Księżu Proboszczu
za wszystko dobro
i za to, że ...
wystarczyła ci sutanna
uboga i ubogi wystarczył
ci ślub, bo wiedziałeś
kim jesteś dla Boga
i wiedziałeś co
tobie dał Bóg.



Prymicje Ks. Grzegorza Sroki

O wielka Boga Człowieka Matko, Maryjo, Matko Ludu Bożego, Matko Barcickiej ziemi i Barcickiej Parafii, moja Matko. W ten dzisiejszy majowy dzień, Dzień Matki, w którym po raz pierwszy sprawowałem Eucharystyczną ofiarę Twojego Syna, Naszego Pana Jezusa Chrystusa, pragnę zawierzyć moją kapłańską drogę Twojemu Macierzyńskiemu wstawiennictwu i Twojej Matczynej opiece.

Kochana Matko wejrzyj na mnie, na moich bliskich, krewnych, przyjaciół, na wszystkich pokładających nadzieję w Twojej matczynej miłości. Maryjo, Barcicka Pani i Królowo, wejrzyj na nas i swe miłosierne oczy na nas zwróć. Wypraszaś to, czego my, Twoje dzieci najbardziej potrzebujemy.

/Fragment Aktu Zawierzenia
Ks. Prymicyjanta Grzegorza Sroki/



Prymicje po trzynastu latach

Minęło trzynaście lat od święceń kapłańskich Księdza Janusza Psonaka, które były w 2000 roku. Po tylu latach nasza parafia doczekała się kolejnego kapłana - rodaka, którym jest Ksiądz Grzegorz Sroka.

W tym roku zostało wyświęconych 22 nowych kapłanów w naszej diecezji. 25 maja br. w katedrze tarnowskiej, po sześciu latach studiów filozoficzno-teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie Ksiądz Grzegorz przyjął sakrament kapłaństwa z rąk księdza biskupa Andrzeja Jeża. W sobotę tego samego dnia w godzinach popołudniowych odbyło się uroczyste powitanie nowowyświęconego księdza Grzegorza na granicy naszej parafii. Przygotowania do tej uroczystości rozpoczęły się kilka tygodni wcześniej. Na specjalnym spotkaniu członkowie Rady Duszpasterskiej i Akcji Katolickiej pod kierunkiem Księdza Proboszcza i Księdza Katechety zapoznali się z programem i wybrali spośród siebie osoby odpowiedzialne za przygotowanie poszczególnych odcinków trasy przejazdu, budowę bram powitalnych, dekoracji i innych przedsięwzięć niezbędnych do właściwego przeżycia tego niecodziennego wydarzenia. Bardzo wielu parafian zaangażowało się w przygotowanie krzyżyków, kwiatów, wieńców i innych elementów potrzebnych do dekoracji. Prymicjant był przez wiele lat członkiem OSP Barcice, dlatego jego druhowie przygotowali dla niego nowonabyty samochód terenowy marki DODGE, którym podróżował w asyście innych pojazdów strażackich, a na pamiątkę od swoich kolegów strażaków otrzymał toporek strażacki ze specjalną dedykacją.

W sobotę, w godzinach popołudniowych, spora grupa parafian i gości oczekiwała na prymicjanta na granicy parafii przy bramie powitalnej. Po jego przybyciu odbyło się oficjalne powitanie chlebem i solą przez przedstawicieli parafii, rodziców i kapłanów.

Po przybyciu do kościoła w asyście kapeli pana Jana Jamrozowicza oraz bandery rowerowej złożonej z kilkudziesięciu rowerzystów jadących na pięknie



przystrojonych rowerach nastąpiło powitanie przez Księdza Proboszcza Stanisława Dziekana w następujących słowach: *Wiele razy przychodziłeś Grzesiu do naszej świątyni. Wszystkie poprzednie odwiedziny tego kościoła były jednak inne od obecnego Twojego wejścia. Dziś bowiem przekroczyłeś próg Domu Bożego pierwszy raz jako kapłan. Na tę okoliczność Siostra Cypriana - nasza Zakrystianka, nad drzewiami wejściowymi naszej świątyni umieściła napis: „WITAJ W DOMU MATKI”. W Nazarecie 2 tysiące lat temu też był Dom Matki. A w tamtym Domu Matki oprócz Maryi był również Święty Józef, ale najważniejszą Osobą był Syn Maryi - Jezus - prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek. Ten dom, do którego przed chwilą wkroczyłeś, także jest Domem Matki - Maryja jest bowiem jego Patronką i dla niej jest on poświęcony.*

Ale też - podobnie jak w Nazarecie najważniejszą Osobą jest tu Jezus Chrystus - ten sam, który był najważniejszy dwa tysiące lat temu w nazaretańskim Domu Matki. Ten sam, który nobilitował Maryję i który kilka godzin temu obdarzył Ciebie darem kapłaństwa.

Razem z Tobą przeżywamy radość z tego faktu, a Jezusa - Najwyższego Kapłana serdecznie prosimy, aby przez dobro swojej Matki miał Ciebie w specjalnej opiece przez wszystkie - ohy jak najdłuższe lata Twojego posługiwania kapłańskiego. Przed nabożeństwem majowym zebrani w kościele mogli obejrzyć i wysłuchać prezentację multimedialną przedstawiającą w wielkim skrócie dzieciństwo, wzrastanie i bezpośrednią drogę do kapłaństwa księdza prymicjanta.

W dniu uroczystości prymicyjnych kolumna towarzysząca prymicjantowi w jego przejeździe z domu rodzinnego do kościoła liczyła 8 dużych wozów strażackich i dwa małe. Na placu plebańskim czekało na niego 9 pocztów sztandarowych Ochotniczych Straży Pożarnych z Gminy Stary Sącz oraz Hnieznego na Słowacji. W sumie w uroczystościach uczestniczyło ok. 50 druhow i druhen w mundurach strażackich. To dlatego właśnie dziękując za wszelkie dobro, które go spotkało na drodze do kapłaństwa, Ksiądz Grzegorz zwrócił się do swoich kolegów strażaków: *Słowa szczególnej wdzięczności kieruję pod adresem moich kolegów ze straży pożarnej z Barcic, z jednostek gminy Stary Sącz, z Biegonic, jak również z Hieznego ze Słowacji. Dziękuję za lata wspólnej służby Bogu na chwałę ludziom na ratunek. Dziękuję za każdą akcję, w czasie której doświadczało się, że tylko wspólne działanie przynosi efekty.*



W niedzielę liturgia nabożeństwa prymicyjnego rozpoczęła się procesją z plebanii, którą prymicjant przeszedł wraz z najbliższą rodziną otoczony koroną uplecioną z dębowych gałązek.

Kazanie okolicznościowe na Mszy św. prymicyjnej wygłosił Ksiądz Leszek Leszkiewicz, prefekt Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie.

Prymicje odbywały się w Dniu Matki, dlatego słowa skierowane do mamy były szczególnie głębokie: *Kochana mamusiu! Nosilaś mnie pod swym sercem przez dziewięć miesięcy, a po narodzinach otaczałaś mnie nieustanną troską. Dziękuję za wszystkie nieprzespane noce, w których zajmowałaś się mną. Dziś nie tylko jest dzień prymicji, ale również święto mam. Dlatego pragnę wyrazić też swoje życzenia pod Twoim adresem droga mamusiu. Niech Bóg obdarza cię zdrowiem i niezbędnymi łaskami, niech udziela Ci swojego błogosławieństwa po najdłuższe lata życia.*

Słowa wdzięczności płynęły do każdego, kto stanął na drodze do kapłaństwa Księdza Grzegorza i tych, którzy w jakikolwiek sposób wzięli udział w prymicjach oddając cześć Chrystusowemu kapłaństwu:

Słowa wdzięczności kieruję do wszystkich tych, którzy zaangażowali się w przygotowanie dzisiejszej uroczystości. Księdzu Łukaszowi, Siostram Zakonnym, które zawsze otaczały mnie swoją modlitwą, na którą nadal liczę. Drogie Siostry, dziękuję za waszą życzliwość względem mnie i całej mojej rodziny, dziękuję również siostram rodaczkom za dzisiejszą obecność jak również siostram, które z Barcicami są związane poprzez pełnioną tutaj posługę. Dziękuję członkom Akcji Katolickiej, Parafialnej Radzie Duszpasterskiej i barcickiej młodzieży za trud, jaki włożyli w przygotowanie dzisiejszego i wczorajszego dnia. Dziękuję chórowi i orkiestrze za włączenie się w dzisiejszą uroczystość. Słowa szczególnej wdzięczności kieruję pod adresem moich kolegów ze straży pożarnej z Barcic, z jednostek gminy Stary Sącz, z Biegonic, jak również z Hiezdnego ze Słowacji. Dziękuję za lata wspólnej służby Bogu na chwałę ludziom na ratunek. Dziękuję za każdą akcję, w czasie której doświadczało się, że tylko wspólne działanie przynosi efekty.

Dziękuję tym, którzy zaangażowali się w przygotowanie dekoracji, wieńca, bram. Dziękuję burmistrzowi miasta i gminy Stary Sącz za pomoc w przygotowaniu uroczystości. Policji, służbom porządkowym, rowerzystom. Dziękuję firmie gastronomicznej pana Andrzeja Gorczonego. Wszystkim uczestnikom składam Bóg zapłać za obecność i jakiekolwiek zaangażowanie. Niech Dobry Bóg wszystkim za wszystko stokrotnie wynagrodzi.

Dziękuję również mieszkańcom Barcic Dolnych, Barcic, Woli Kroguleckiej za ofiary materialne, jakie złożyli na przygotowanie uroczystości. W intencji wszystkich parafian będę sprawował Eucharystię w następną niedzielę o godzinie 12. A za poszczególne rejony, gdzie były zbierane ofiary, będę ofiarował Eucharystię w późniejszym czasie, będą one zapowiedziane.

Wszystkim za wszystko składam staropolskie Bóg zapłać, a wszystkie inne podziękowania zostawiam w sercu przed Bogiem Samym, bo trudno je tu wyrazić.

Przyjęcie prymicyjne dla zaproszonych gości odbyło się w Stodole w Odnożynie. W różnorodny sposób radość z kapłaństwa, którym został obdarzony nasz rodak, wyraziło wiele osób, a wśród nich dzieci z przedszkola SS Karmelitanek, zespół muzyczny z Podegrodzia, zespół muzyczny z Parafii Miłosierdzia Bożego w Starym Sączu.

RED

Akt zawierzenia Matce Bożej

O wielka Boga Człowieka Matko, Maryjo, Matko Ludu Bożego, Matko barcickiej ziemi i barcickiej parafii, moja Matko. W ten dzisiejszy majowy dzień, Dzień Matki, w którym po raz pierwszy sprawowałem Eucharystyczną Ofiarę Twojego Syna, Naszego Pana Jezusa Chrystusa, pragnę zawierzyć moją kapłańską drogę Twojemu Macierzyńskiemu wstawiennictwu i Twojej Matczynej opiece.

Kochana Matko! Wejrzyj na mnie, na moich bliskich, krewnych, przyjaciół, na wszystkich pokładających nadzieję w Twojej matczynej miłości. Maryjo Barcicka Pani i Królowo, wejrzyj na nas i swe miłosierne oczy na nas zwróć. Wypraszaś to, czego my, Twoje dzieci najbardziej potrzebujemy. Uproś Matko dar prawdziwej i wiernej miłości. Miłości, która pozwala przetrwać wszelkie trudności. W chwilach trudnych ukazuj drogę i perspektywę na przyszłość. Otocz Kochana Matko płaszcem Swej Macierzyńskiej opieki nas tutaj zebranych, ożywiaj łaskę wiary, nadziei i miłości. Kochana Matko, moja Matko Maryjo, ucz mnie naśladować Twojego Syna Jezusa Chrystusa w oddawaniu co dnia życia za owce. Upraszaś mi Światło Ducha Świętego, abym prowadził lud Boży jedną i prostą drogą do bram Królestwa Twojego Syna. Matko Nasza, Barcicka Pani, oto stawiam pierwsze kroki na kapłańskiej drodze i dlatego pragnę już dziś zaprosić Cię, abyś wraz ze mną wyruszyła w tę drogę. Proszę Maryjo, abym umiał nieść Zbawiciela do wszystkich ludzi, tak, jak Ty, niosłaś Swego Syna do krewnej Elżbiety. Matko uproś mi dar gorącej wiary, bym mógł rozpałać serca innych do umiłowania Twojego Syna Jezusa Chrystusa. Maryjo bądź dla mnie przewodniczką w drodze do świętości, każdego dnia ucz mnie modlitwy i módl się razem ze mną. Maryjo, Ty byłaś w Wieczerniku wraz z Apostołami oczekując na dar Ducha Świętego. Bądź także ze mną i módl się wraz ze mną o ciągle umacnianie Duchem Świętym. Niech ten Duch ożywia i uświęca mnie. Niech Duch Święty mówi we mnie i przez mnie, niech kształtuje moje człowieczeństwo, tak jak kiedyś w Twoim łonie ukształtował człowieczeństwo Jezusa. Maryjo, Tobie się powierzam, oręduj za mną u Boga i wyproś mi siły ciała i ducha, abym wypełnił do końca misję, którą powierzył mi Zmartwychwstały Chrystus. Tobie oddaję wszystkie owoce mego życia i posługi. Tobie zawierzam wszystkich tych, wśród których wzrastałem i do których zostanę posłany. Tobie zawierzam moją służbę w Kościele, którego jesteś Matką. Tobie ufam i Tobie jeszcze raz wyznaję, że cały jestem Twój.

O Maryjo bez grzechu pierwotnego poczęta módl się za

nami, którzy się do Ciebie uciekamy i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła Świętego i polecanymi Tobie. Amen.



Kazanie prymicyjne wygłoszone przez Księdza Leszka Leszkiewicza, Prefekta Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie

Czcigodny Księżu Proboszczu, Drodzy Kapłani, Diakoni, Siostry Zakonne, Klerycy, Siostry i Bracia w Chrystusie Panu. Dzisiaj w Barcicach gromadzimy się wokół ołtarza Chrystusowego w uroczystość Trójcy Przenajświętszej i przeżywając Prymicje. Te dwie uroczystości będą nam towarzyszyć nie tylko w czasie tej Mszy św., ale też przez cały dzisiejszy dzień.

Tajemnicy Trójcy Świętej nie jesteśmy w stanie pojąć. Niewiele możemy powiedzieć o Bogu, który jest jeden w trzech osobach. Ale zachęcam was do tego, abyście teraz uruchomili wyobraźnię wiary. Bo może przy pomocy wyobraźni możemy powiedzieć więcej o Bogu niż przy pomocy intelektu.

Bóg w Trójcy, który pragnie naszego szczęścia. Może na początku postawmy pytanie: Księżu Grzegorzu, czy ty jesteś szczęśliwy? Siostry i Bracia, jesteście szczęśliwi? ... To dobrze, bo Bóg pragnie naszego szczęścia. Jeśli chcemy zrozumieć zamysł Boga względem nas, jeśli chcemy zrozumieć, co to znaczy, że jesteśmy uczniami Chrystusa, że zostaliśmy ochrzczeni w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, to ciągle musimy sobie uświadamiać, że Bóg pragnie mojego szczęścia. Spróbujcie sobie wyobrazić, tak jak, potrafcie, Boga w Trójce Świętej, czyli Ojca, Syna i Ducha Świętego, który staje przed nami z tym jednym pragnieniem: Człowieku pragnę, abyś był szczęśliwy. Spróbujcie to sobie wyobrazić zanim jeszcze powstał Wszechświat. Wtedy, tam w Bogu dokonał się dialog pomiędzy Ojcem, Synem i Duchem Świętym i Bóg postanowił stworzyć Wszechświat, a we Wszechświecie powołał do życia człowieka i zechciał temu człowiekowi oddać wszystko, aby mógł być szczęśliwy. Myślę, że w tym wyobrażeniu pomaga nam psalm, który przed chwilą usłyszeliśmy: O Panie, nasz Panie, jak przedziwne jest twoje Imię. Bóg postanowił stworzyć Wszechświat i dać go człowiekowi stworzonemu na swój obraz. A kiedy człowiek przez nieposłuszeństwo grzechu stał się nieszczęśliwy, Bóg nie zrezygnował z pomysłu uszczęśliwienia człowieka. I znowu w Bogu dokonała się rozmowa. Trójca Święta rozmawia o człowieku, o jego sytuacji. Ojciec chce posłać Syna na świat. Syn przyjmuje posłanie Ojca i idzie na świat. Po co On idzie na ten świat? Syn idzie na świat, aby zwrócić człowieka Bogu, żeby człowiekowi przywrócić szczęście, żeby człowiek był szczęśliwy na wieki. Jezus wypełnia swoją misję jako SŁUGA człowieka. Przychodzi, aby służyć człowiekowi, przywraca mu godność, daje mu życie wieczne. Jezus wypełniając swoją misję na ziemi powołuje uczniów, apostołów. Tak jak sam został posłany przez Ojca. Tak wybiera i posyła swoich uczniów do świata, aby kontynuowali Jego dzieło w świecie. I Uczniowie idą do ludzi po to, aby ludzi skierować ku Bogu. I ta misja trwa do dzisiaj, a my właśnie uczestniczymy w tej tajemnicy. Dzisiaj właśnie rodak tej parafii, Ks. Grzegorz, sprawuje swoją pierwszą, prymicyjną Mszę Świętą włączając się w ten Boży zamysł, by wszystko zwrócić Ojcu, by człowieka uczynić szczęśliwym, by



powiedzieć człowiekowi, że Bóg pragnie szczęścia człowieka. Siostry i Bracia, żyjemy w takiej rzeczywistości, w której często ogarnia nas przygnębienie. Martwimy się. Może nieraz widzimy, że rzeczy idą w złym kierunku, że nie jest dobrze. Może jest coraz ciężiej, coraz trudniej. Ale chcemy sobie uświadomić, że również i w tej rzeczywistości jest obecny Bóg. W takiej, jaka ona jest, w naszych środowiskach pracy, w rodzinach, wszędzie, gdzie jesteśmy. Mimo tego, że nie zawsze jest po naszej myśli, to w tej rzeczywistości jest Bóg, który chce, abyśmy byli ludźmi szczęśliwymi. On chce nam dać szczęście. Jeśli odkrywam, że jestem nieszczęśliwy, jeśli nie widzę nic pozytywnego wokół siebie, nie znajduję szczęścia, to znaczy, że nie wierzę w to, że Bóg jest blisko, że On jest w tej mojej rzeczywistości i wzywa mnie do tego, bym był człowiekiem szczęśliwym i daje mi swoją łaskę, nie pozostawia mnie samego sobie.

Księżu Grzegorzu, Prymicjancie, jesteście kapłanem. Od wczoraj wszystko się zmieniło w twoim życiu. I pójdziesz do świata, pójdziesz do ludzi, w tej najbliższej przyszłości pójdziesz do Szywnaldu, twojej pierwszej parafii. My wszyscy życzymy ci, abyś był dobrym księdzem. Ale ja chciałbym, abyś dzisiaj przy tym ołtarzu odkrył tę prawdę, że także Bóg chce, żebyś był dobrym księdzem. Bóg Ojciec, Syn i Duch Święty staje przed tobą i błogosławi cię wprowadzając cię w tajemnicę swojego życia i posyła cię do ludzi abyś im służył. Proponuję ci, może nie dzisiaj, bo dzisiaj dzień radości, jutro też nie, bo będziesz jeszcze żył dniem dzisiejszym ale proponuję ci, żebyś zaopatrzył się w słownik języka polskiego. Nie dlatego, że mam wątpliwości czy rozumiesz ten język, ale dlatego, żebyś sobie dokładnie przeczytał, co po polsku znaczy słowo: SŁUŻYĆ. Bo będziesz szczęśliwym księdzem, jeśli będziesz dobrze rozumiał co znaczy SŁUŻYĆ. Służyć człowiekowi, który stanie na drodze twojego życia, służyć tym wspólnotom, do których pošle cię Kościół. Będziesz szczęśliwy, jeśli nie będziesz żądał, żeby tobie służono, by czyniono tak, jak ty chcesz.

Ciąg dalszy na str. 5

To nie ludzie tobie mają służyć, ale ty masz im służyć. Jeśli ludzie się gubią, nie rozumieją cię, czy nie słuchają cię, nie słuchają słowa, które Bóg włożył w twoje usta, to podwój swoje wysiłki. Pracuj jeszcze bardziej ofiarnie i gorliwie, aby ludziom pokazać drogę do Pana Boga. Tak, aby zbawienie ludzi leżało ci rzeczywiście na sercu. Myślę, że będziesz miał swoje osiągnięcia, że będą cię ludzie lubili, bo jesteś człowiekiem pogodnym, radosnym. Ale nie oczekuj że twoja posługa będzie naznaczona wielkimi sukcesami, że będą cię zauważali, chwalili, będą stawiali cię za przykład. Ty po prostu wykonuj dobrze swoją pracę, słuchaj Pana Boga, bo On cię posyła i nigdy nie zapominaj o tym, że jesteś Jego narzędziem i wszystko dobro w twoim życiu będzie się rodziło z inspiracji samego pana Boga. Jako Kapłan masz słuchać Boga i jako kapłan masz także słuchać człowieka. Masz się wsłuchiwać w to, czym ten człowiek żyje, w jakiej sytuacji się znajduje, bo z tego zasłuchania będzie się rodził dobry owoc twojej misji. Nigdy nie poddaj się takim dwom pokusom: że tak będziesz słuchał Pana Boga, że człowieka nie usłyszysz, albo tak będziesz słuchał człowieka, że Pana Boga nie usłyszysz. Bóg ciebie wybrał i ciebie potrzebuje jako swoje narzędzie po to, abyś Go objawiał ludziom i po to abyś ludzkie sprawy przedstawiał Jemu. Myślę, że masz swoje marzenia, swoje pragnienia, masz jakąś wizję swojej kapłańskiej posługi. Dzisiaj pewno wiele rzeczy wydaje ci się prostymi, ale życie będzie pokazywało, jak nieraz trzeba będzie usilnie prosić Pana Boga, żeby ci objawił tę misję, którą masz do spełnienia i jak mocno i gorliwie trzeba będzie próbować zrozumieć człowieka, żeby mu pokazać drogę do Pana Boga. Życie pokaże nie raz, jak wiele samozaparcia musisz mieć w sobie, żeby po prostu służyć, kochać człowieka. Słowa z dzisiejszej Ewangelii, wydaje się, w sposób szczególny są skierowane do Ciebie: Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia. Jeszcze wiele mam tobie do powiedzenia, ale teraz jeszcze nie możesz tego wiedzieć. Gdy zaś przyjdzie On Duch Prawdy, to doprowadzi cię do całej prawdy. To jest prawda o posłudze kapłańskiej: Jeśli chcesz być dobrym siewcą, jeśli chcesz rzeczywiście służyć człowiekowi to musisz się wsłuchiwać w to, co Bóg ma ci do powiedzenia. Ksiądz Proboszcz na początku Mszy Św. przytoczył słowa z książki ks. biskupa Stanisława Wielgusa: Kapłan, który się spowiada, kapłan który się modli jest kapłanem nie do przezwyciężenia. Jeśli będziesz bożym człowiekiem, jeśli będziesz umiał wsłuchiwać się w głos Pana Boga, odczytywać to, co On chce tobie powiedzieć, będziesz takim kapłanem nie do przezwyciężenia. Na pewno masz dobry przykład, wyniesiony z domu rodzinnego, masz doświadczenie służby strażackiej, które stało się prawie legendą w seminarium a które nauczyło cię rzucić wszystko, nie patrząc na własny interes i nieś pomoc bliźnim, którzy są zagrożeni. I takim masz być jako ksiądz, pamiętając o tym, że Bóg wybrał ciebie, obdarzył cię łaską powołania i nie opuści ciebie. Ty ze swej strony nigdy nie opuszczaj Pana Boga. Drodzy rodzice, te same słowa, które odnosimy do księdza Grzegorza, kierują również do was. Jeszcze wiele Bóg ma wam do powiedzenia.

Dzisiaj cieszycie się synem, bo jest to wielka radość. Nie opuszczajcie go, bądźcie z nim, módlcie się za niego i uwierzcie w to, że jakkolwiek potoczy się jego droga życiowa, gdziekolwiek zostanie posłany, to tam właśnie będzie się realizowało jego powołanie, ten Boży dar. Tak, żeby on był szczęśliwy i żeby szczęśliwi byli ci, którzy z nim będą. Módlcie się za niego i towarzyscie mu w tej drodze kapłańskiej, bo wasza modlitwa daje mu gwarancję, że on będzie czuł na sobie łaskę Bożą a jego powołanie będzie się realizowało jak najlepiej. Siostry i bracia, do was wszystkich w tę Uroczystość Trójcy Świętej i Prymicje Bóg kieruje zaproszenie, abyście przyjmowali kapłanów jako Jego wysłanników. I znowu się odwołam do waszej wyobraźni wiary. Chciejmy zobaczyć dzisiaj, przy tym ołtarzu, Boga. Boga w Trójcy Jedyne go proszącego nas wierzących i ochrzczonych, byśmy przyjmowali kapłanów jako Jego sługi. W takim świecie żyjemy, że kapłaństwo nie cieszy się wielkim szacunkiem. Może nawet ktoś z was pozwolił sobie na jakieś żarty z kapłanów, może na oszczerstwo. Bracie i Siostro, Bóg stoi przed tobą i mówi ci: nie posyłam ci aniołów, nie posyłam ci ludzi, którzy zostali jakoś prefabrykowani, przeprogramowani, którzy nie mają prawa do tego by zbłądzić, by upaść. Ale posyłam ci normalnego człowieka, kapłana. Przyjmij go i rozpoznaj w nim przewodnika, który doprowadzi cię do nieba. Jeśli chcesz iść na własną rękę, tak jak ci się wydaje, nie słuchając kapłana, to może się okazać, że nie będziesz w grupie zbawionych. Bóg tak zdecydował i dał nam przewodników, dał ludzi kapłanów, by nas prowadzili do Pana Boga i miejcie w sobie wiarę, by się modlić za kapłanów, prosić o łaski dla nich. Miejcie odwagę, by z Kapłanem porozmawiać, kiedy widzicie, że błądzi, obiecacie mu modlitwę. Żeby bliski był Kościół na drogach waszego życia. Kościół, który odczytuje Boży zamysł byśmy byli szczęśliwymi, abyśmy szli razem z kapłanami do nieba, do wieczności. Siostry i bracia, kończąc tę refleksję zapraszam was do modlitwy za Księdza Grzegorza w sposób szczególnie dzisiaj ale i zawsze, aby był dobrym, Bożym kapłanem, aby wszystko, co jawi się jako ogromne szczęście w jego młodym sercu nie zwietrzało, nie opuściło go, ale żeby z każdym rokiem stawał się coraz mądrzejszym kapłanem kochającym ludzi, do których zostanie posłany. Księżu Grzegorzu, towarzyszy ci modlitwa twoich rodziców i całej parafii i my wierzymy i ufamy, że Bóg zdziałał wielkie rzeczy w twoim sercu. On przygotował dla ciebie twoje kapłańskie życie. Odczytuj to, co od Niego pochodzi i żyj tym słowem, które usłyszysz od Niego. A was wszystkich proszę, abyście się modlili o nowego następcę Księdza Grzegorza, aby nie trzeba było czekać znowu trzynaście lat na prymicje. Bóg także i w tej wspólnotce powołuje i nikt chyba nie wierzy w to, że Bóg zapomniał o Barcicach. Tylko trzeba dobrze odczytać kogo Bóg powołuje. Drodzy rodzice, nie bójcie się dać swoich dzieci na służbę bożą. Umożliwcie im, żeby odczytały swoje powołanie. Tak żyjemy, byśmy wszyscy razem byli szczęśliwi teraz i w wieczności, czego wam i sobie życzę i wierzę, że tak się stanie. Ameen.

50 lat Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Barcicach

W obecnym 2013 roku mija 50 lat od przybycia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus do naszej parafii. Dzięki staraniom Ks. Prałata Jana Maziarza, ówczesnego proboszcza w Barcicach, Siostry zamieszkały na starej Wikarówce. Tak o przybyciu Sióstr piszą nasze kroniki parafialne spisane przez Ks. Maziarza:

ROK 1963

Siostry Zakonne w Barcicach

Nowo przybyłego wikariusza Ks. Mirowskiego umieściłem na nowej plebanii w dwóch pokojach na piętrze nad jadalnią. Wikarówka była wolna. W czasie wizytacji rozmawiałem z Ks. Biskupem i radził mi, bym sprowadził i osiedlił na wikarówce zakonnice. Zwracałem się do kilku zgromadzeń, ale mi odmówiono. W Gołkowicach poznałem O. Anzelma Gądkę założyciela Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus i Matkę generalną S. Agnieszkę. Zwróciłem się z prośbą o objęcie placówki w Barcicach. O. Anzelm i Matka Agnieszka przybyli do Barcic, oglądali byłą wikarówkę. Spodobała im się miejscowość, położenie domu, tuż przy kościele i dogodna komunikacja. Były zastrzeżenia odnośnie szczupłości mieszkania, braku wody i łazienki, ale zapewniłem, że dom będzie powiększony tak, aby było pomieszczenie dla 6-ciu sióstr, bo według wymogów zgromadzenia taka ilość sióstr tworzy domom formatum z kaplicą domową potrzebną do chóralnej modlitwy. Zapadła pozytywna decyzja i w dniu Patronki Zgromadzenia św. Teresy z Avila 15 października zamieszkały siostry na razie w liczbie pięciu. W dużym frontowym pokoju urządziły sypialnię przegrodzoną parawanami, w mniejszym pokoju urządziły kuchnię i jadalnię, w korytarzu przedzielonym spiżarnią i składzik podręczny. W niedzielę 20 października w kościele po nabożeństwach miało miejsce następujące ogłoszenie: „Na wikarówce mieszkają obecnie zakonnice mające nazwę Siostry Karmelitanki od Dzieciątka Jezus. Sprowadziłem je na życzenie Ks. Biskupa do pomocy w pracy duszpasterskiej dla dobra parafii. Siostry będą utrzymywać porządek i czystość w kościele, dbać o porządek paramentów i czystość bielizny kościelnej, będą opiekować się dziećmi zwłaszcza przedszkolnymi, przygotowywać asystę dzieci do nabożeństw kościelnych, zajmować się chorymi i ubogimi w parafii. W domu sióstr znajduje się apteczka z lekarstwami niezbędnymi do udzielenia pierwszej pomocy chorym. Jedna z sióstr jest zawodową dyplomowaną pielęgniarką. Sądzę, że parafianie przyjmą z zadowoleniem obecność sióstr w parafii i będą o nich pamiętać. Jeszcze jedno chcę podkreślić, że siostry zgodnie z ich regułą zakonną będą się dużo modlić w intencji parafian”. Pierwszą siostrą przełożoną była Leticja Graf z poznańskiego **wymagająca od siebie i innych, przystojna**, o pięknym głosie uświetniającym nabożeństwa. Siostry zajmowały miejsce w stallach prezbiterium(...)

Warunki mieszkalne bardzo prymitywne. Siostry śpią na siennikach wypchanych plebańską słomą

rozłożonych na podłodze. Stary stół, kilka składanych rozchwyanych krzeseł, stara szafa, to całe umeblowanie. Nowy mebel wstawiony w grudniu to piecyk ogrzewczy żelazny długopał.

Z początkiem 1964 r. wstawiono kuchenkę żelazną „angielkę” i 5 łóżek żelaznych. Później stolarz plebański Józef Grabek zrobił 3 stoły, 8 taboretów, 2 szafy, 2 kwietniki, parawan, etażerkę, krosna do haftowania. Umeblowanie wygodniejsze, ale ciasnota.

W roku 1966 urządzono pokój na strychu, klatkę schodową, oszalowano ganek frontowy na przyjmowanie interesantów.

W roku 1967 zamówiłem projekt rozbudowy Domu Sióstr u mojego ulubionego architekta Juliusza Szwechtowicza. Był on można powiedzieć specjalistą w sporządzaniu planów, które określał nie mianem nowej budowy, lecz adaptacji albo remontu budynku istniejącego. W takim ujęciu władze budowlane mogły prędzej strawić plan i dać pozwolenie.

W roku 1968 uzyskałem z rozbiórki części stodoły oraz reszty starej plebanii sporo materiału drzewnego potrzebnego do powiększenia domu sióstr. Był zakaz budowania z drzewa. Zdecydowałem się pójść na ryzyko i postawić władze wobec faktu dokonanego. Tu zaczęła się zabawna historia. Przy końcu października na podwórzu plebańskim nasi pracownicy Józef Grabek i Teodor Kołbon postawili zrąb z belek drewnianych, który miał być dostawiony do domu od strony północnej. Wcześniej przed domem od strony szosy posadzono malwy i fasolę wspinającą się na wysokie tyki, co stworzyło parawan zasłaniający plac do budowy. Dosłownie w dwóch dniach i księżycowym świetle 30-31 października postawiono na peckach zrąb, założono krokwie i pokryto dachówką. W uroczystość Wszystkich Świętych przechodnie nie chcieli wierzyć oczom, że dom sióstr coś się wydłużył. Taki był tok postępowania władz budowlanych, że budowy na dziko przykrytej dachem nie kazano burzyć, tylko polecano przedłożyć plan i wydawać pozwolenie. Nie zgłaszałem władzom rozpoczętej do budowy z myślą, że na wiosnę będę ciągnął dalej, jeśli władze tym się nie zainteresują. Cieszyły się siostry widokiem powiększonego domu i odleciała pokusa likwidacji placówki z powodu braku pomieszczenia. W styczniu 1969 r. zjawił się inż. Król z wydziału budownictwa w Nowym Sączu, doglądał do budowy, obmierzył, spisał protokół. Otrzymałem pismo wstrzymujące budowę,

Wikarówka, z której powstał dom Sióstr Karmelitanek



a później pismo z prokuratury umarzające sprawę jako mało przedmiotową. Bogu dzięki ryzyko udane. Przedłożyłem władzom plan adaptacji budynku, który zatwierdzono i zezwolono dokończyć budowę. Nie miałem potem żadnej kontroli i przeszkody w budowie. Rok 1969 upłynął na załatwianiu formalności prawnych związanych z zezwoleniem dokończenia budowy oraz przygotowaniu potrzebnych materiałów do wykończenia i założenia instalacji wodno-kanalizacyjnej i elektrycznej.

Rok 1970
zasadniczy w rozbudowie
Karmelu



Roboty trwały od 21 kwietnia do 23 października. Wykopano dół głębokości 2 m, ziemię wywieziono i rozplantowano na nizinie ogrodu plebańskiego. Założono ściany betonowe, a na nich zbrojony strop betonowy i tak powstały piwnice przeznaczone na pralnię, hydrofor, przechowalnię jarzyn i skład opału koło pieca centralnego. W obrębie piwnicy znalazła się dawna zasypana studnia, którą wyczyszczono, aby dostarczała wodę do hydroforu. Na fundamentach założono izolację, wieniec z cegły i osadzono na stałe wiszący na podpórkach zrąb. Następnie przepierзки z brusów jodłowych, powała drewniana nad parterem, obijanie trzciną ścian i sufitu, wstawienie drzwi i okien, założenie podłóg, tynkowanie, postawienie komina do pieca centralnego ogrzewania, schody do piwnicy po zewnętrznej stronie budynku, później objęto werandę.

Równocześnie instalacja wodociągowa i elektryczna oraz ogrzewcza w całym budynku. Prace wykonywali moi stali pracownicy: Józef Grabek stolarz, Teodor Kołbon poradny we wszelkich robotach, Jan Kulig z Facimiecha. Instalację wodociągową i ogrzewczą zakładał p. Kmak. W dostawionej części przedzielonej wąskim korytarzem znalazły się po lewej stronie 3 małe cele, a po prawej 2 większe cele. Pierwsza z nich

poza klauzurą może służyć jako rozmównica i pokój gościnny. Zišciło się marzenie sióstr, aby każda miała osobną celę.

Rok 1971 upłynął na różnych pracach wykończeniowych, a w szczególności na przeróbce frontowego ganku, na dostawieniu dość obszernej werandy od strony zachodniej, z której wchodzi się do kuchni i schodami do piwnicy. Strych dobudowanej części wykorzystano na urządzenie kaplicy. Ściany i sufit podwójnie szalowane deskami ocieplone trocinami z wapnem. Okno wypuszczone w dachu od strony zachodniej z widokiem na kawałek nieba nastroja do skupienia i myśli o Bogu. Ściany i sufit obłożone listewkami modrzewiowymi. Ściana frontowa wyłożona kawałkami drzewa różnego gatunku (dąb, buk, grusza, jabłoń, jesion, klon, jawor) stwarza widok na Korzeczków, Maliniki, Wołę. Po lewej stronie ukazuje się wschodzące słońce jako tło tabernakulum umieszczonego na stoliku z pnia klonowego i nodze z pnia jabłoni. Na środku ściany stojąca brzoza, a na niej wisząca kapliczka Ukrzyżowanego rzeźbiona przez Jana Citaka z Krynicy, barcickiego rodaka. Po prawej stronie ołtarz twarzą do ludu. Mensa - obrus dębowy o liniach nieregularnych, a podstawa to pień jabłoni. Świecznik, pulpit, kropielniczka to dzieło znajomego Siostry Immakulaty, korzenioplastyka z Nowego Sącza. Stacje Drogi krzyżowej na deskach z oflisami. Delikatne kontury postaci malowała S. Marcelina, Karmelitanka. Krzyżyki z kawałeczków dzikiej róży z kolcami. Nic sztucznego w wystroju kaplicy, tylko naturalne piękno, jakie P. Bóg dał.

Wystrój kaplicy wykonał Franciszek Tokarczyk rodem z Barcic mieszkający na granicy Cyganowic. Miał wrodzony talent, poczucie piękna. Nie miał szczegółowego planu, tylko wczuwał się w moje wytyczne założenia. On także urządził w przedsionku jakby zakrystię i pomieszczenie na przybory liturgiczne. Wykazał zmysł praktyczny, żeby wykorzystać każdy kącik na przydatne schowki. Dzięki temu dom niewielki stał się pakowny, do maximum wykorzystany.

Dom Sióstr Karmelitanek po remoncie



Rok 1972**Poświęcenie Kaplicy i Domu Sióstr**

Prace koło rozbudowy domu i urządzenia kaplicy były na ukończeniu. Dnia 7 stycznia pojechałem w siostrą przełożoną Immakulatą do Ks. Biskupa Ordynariusza Dr Jerzego Ablewicza. Prosiłmy i poświęcenie kaplicy i powiększonego domu oraz pozwolenie na przechowywanie N. Sakramentu. Ks. Biskup popatrzył w kalendarz na rozkład zajęć i wyznaczył termin 22 stycznia g. 10. Barcicki Karmel napełnił się zaproszonymi gośćmi. Przybyło kilku OO. Karmelitów z O. Prowincjałem na czele. Przybyło sporo sióstr z Matką Generalną. Ks. Biskup odprawiał prymicje, bo pierwszą Mszę św. w kaplicy, którą wcześniej poświęcił. W kazaniu podkreślił, że siostry dostępują wielkiego zaszczytu, gdy będą mieszkać pod jednym dachem z P. Jezusem Eucharystycznym. Tym wyjątkowym przywilejem obdarza Kościół siostry zakonne w zamian za wyrzeczenie się ciepła rodzinnego, które z natury jest powołaniem niewiasty. Niemniej w domu zakonnym winna panować atmosfera rodzinna dobroci, miłości czerpana u stóp tabernakulum. W rodzinie nie może brakować matki. Ona, Matka pięknej miłości, będzie w tym domu duchowo obecna obok swojego umiłowanego Syna. Niech siostry żyją szczęśliwie w tym domu w ustawicznej pamięci o obecności Jezusa i Jego Matki. Po Mszy św. Ks. Biskup poświęcił dom i złożył siostronom życzenia. W dużym pokoju przy kuchni przeznaczonym na refektarz odbyła się agapa z przemówieniami O. Prowincjała i Ks. Biskupa. W moim końcowym przemówieniu podziękowałem Ks. Biskupowi za trud poświęcenia i za dobrą radę udzieloną w czasie wizytacji kanonicznej w roku 1963, bym do pustej dawnej wikarówki sprowadził siostry zakonne. Wszystkim gościom, którzy uświetnili (ks. dziekan L. Siwadło, kolega ks. Nowak Michał) tę uroczystość, podziękowałem staropolskim „Bóg zapłać”.

I tak mijał kolejno dzień za dniem wspólnej modlitwy i pracy Sióstr w Barcicach. Siostry aktywnie angażowały się w życie parafii. W miarę upływu lat było coraz więcej pracy apostołskiej, przybywało również Sióstr w domu zakonnym i zaczęto myśleć o budowie nowego, większego domu zakonnego.

W połowie kwietnia 1991 r. Siostry zaczęły robić bramę



wjazdową na budowę domu od strony torów kolejowych, potem pojechały do inż. Antoniego Hoblera z Mystkowa, który obiecał dać cegłę na budowę nowego domu. 13 sierpnia 1992 r. s. Felicja odpowiedzialna za budowę domu wraz z s. Brokardą i P. Czopem - kierownikiem budowy, wytyczali miejsce budowy, przywieziono żwir ze Starego Sącza, zaczęto robić wykopy, zbrojenie i wylano ławice. 10 marca 1993 r. przywieziono cegły na budowę domu, a 7 lipca rozpoczęto budowę suteryn domu, zalano płytę na podpiwniczeniu i trwała budowa nad płytą na parterze. Od lipca 1997 r. porządkowano teren budowy, zbijano strop i zaczęto wznosić mury domu pod wezwaniem „Opatrzności Bożej”. Następnie robotnicy zrobili szalunek pod płytę, zbrojenie, zalali betonem ostatni strop domu i zaczęto malować kilka cel. Od 15 kwietnia 1998 r. robotnicy rozpoczęli prace przy zakładaniu blachy na dachu domu, zamontowali herb Karmelu Dzieciątka Jezus oraz założyli instalację elektryczną, okna i drzwi. Trwały prace wykończeniowe garażu oraz wykonano tynki.

W międzyczasie 16 października 1998 r. Siostry otrzymały pozwolenie z Kuratorium Oświaty na otwarcie przedszkola w Barcicach od 01 lutego 1999 r. Było to możliwe dzięki staraniom Ks. Proboszcza Stanisława Dziekana, który przeznaczył na przedszkole piętro domu katechetycznego. 9 lutego 1999 r. s. Przełożona Damaris spotkała się w przedszkolu z rodzicami tych dzieci, które miały uczęszczać

do przedszkola Sióstr. Dzień 15 luty był pierwszym dniem pracy przedszkola, do którego przyszły dzieci. Rano Ks. Proboszcz Stanisław Dziekan odprawił Mszę św. modląc się o błogosławieństwo Boże w pracy w przedszkolu. Pracę w przedszkolu objęła s. Donacja i s. Czesia (s. Marisława) przy dzieciach, a w kuchni s. Gaudencja. 24 kwietnia 1999 r. odbyło się uroczyste poświęcenie przedszkola Sióstr. Na tę uroczystość przybyło wiele osób, m. in. Poseł M. Cycoń, Burmistrz Gminy i Miasta Stary Sącz M. Kuczaj, kierownik Referatu Organizacji G. Kopeć, siostry przyjezdne naszego zgromadzenia oraz Rodzice wraz z dziećmi. Cała uroczystość rozpoczęła się Mszą św. sprawowaną przez Ks. Proboszcza Stanisława Dziekana. Po Mszy św. wszyscy udali się do przedszkola, gdzie dzieci pieśnią uczciły Dzieciątka Jezus, patrona przedszkola.

Siostry przy pracy

Tymczasem trwały dalej prace przy budowie nowego domu zakonnego, Sióstr. Od 14 maja 2001 r. robotnicy założyli parapety i podłogi oraz wykonali inne prace wykończeniowe wewnątrz domu. S. Gedeona wykończyła formę z gliny „Oka Opatrzności Bożej” do kaplicy. Następnie rozpoczęto jeszcze prace przy schodach wejściowych, ocieplenie domu i jego zewnętrzną elewację. Końcem sierpnia przywieziono kostkę do ułożenia wokół domu. 22 października 2010 roku wmontowano tablicę fundatorów i darczyńców na korytarzu obok kaplicy, natomiast 24 października tego r. odbyła się uroczystość poświęcenia kaplicy i nowego domu zakonnego, która połączona była z rocznicą 100 - lecia konsekracji kościoła parafialnego w Barcicach p.w. Wniebowzięcia NMP. Uroczystościom tym przewodniczył Ks. Bp Wiktor Skworec Ordynariusz Diecezji Tarnowskiej. W nabożeństwie wzięło udział wielu księży z sąsiednich parafii, księży rodaków, Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus oraz licznie zebrani parafianie.

SS Karmelitanki



LKS BARCICZANKA BARCICE



Rozpoczęła się runda jesienna sezonu 2013/2014, w której **Barciczanka** rozpoczyna walkę o trzecią ligę zgodnie z wiosenną deklaracją prezesa Pawła Cieśllickiego. Poprzedni sezon dość szczęśliwie zakończyła na 10 miejscu z dorobkiem 42 punktów. W 30 meczach zdobyła 48 bramek a 40 straciła.

Terminarz rozgrywek w rundzie jesiennej 2013 r.

Barciczanka Barcice - KS Zakopane	21/22.09
Szreniawa Nowy Wiśnicz - Barciczanka Barcice	28/29.09
Barciczanka Barcice - Wolania Wola Rzędzińska	5/6.10
Skalnik Kamionka Wielka - Barciczanka Barcice	12/13.10
Barciczanka Barcice - Jadowniczanka Jadowniki	19/20.10
Watra Białka Tatrzańska - Barciczanka Barcice	26/27.10
Barciczanka Barcice - LKS Nowa Jastrzębka	2/3.11
Tuchovia Tuchów - Barciczanka Barcice	9/10.11
Turbacz Mszana Dolna - KS Zakopane	16/17.11
Lubań Maniowy - Barciczanka Barcice	10/11.08
Barciczanka Barcice - Sandecja II Nowy Sącz	14.08
Sokół Borzęcin Górny - Barciczanka Barcice	17/18.08
Barciczanka Barcice - Termalica Bruk-Bet II	24/25.08
Glinik Gorlice - Barciczanka Barcice	31.08/01.09
Barciczanka Barcice - Rylovio Rylowa	04.09
MLKS Żabno - Barciczanka Barcice	7/8.09
Barciczanka Barcice - KS Tymbark	14/15.09
Turbacz Mszana Dolna - Barciczanka Barcice	18.09

red

Jedni drugich brzemia noście

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.” (J 3,16)

Bóg Człowiek, Jezus Chrystus dla nas przyszedł na świat, cierpiał za nasze grzechy i wyjednał nam ich przebaczenie. Nas, Jego uczniów, wzywa byśmy szli Jego drogą i z troską ofiarowali swoje cierpienia, trudy za biednych grzeszników. Z takim apelem, podczas objawień Matka Boża zwraca się do swoich dzieci: „Ofiarujcie się za grzeszników i mówcie często, zwłaszcza, gdy będziecie ponosić ofiary: O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie, za nawrócenie grzeszników i na zadośćuczynienie za grzechy przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi”. Święci, chcąc iść za wskazaniem Pana, w sposób szczególny realizują przykazanie miłości bliźniego. Św. Siostra Faustyna w „Dzienniczku” pisze: W wielki czwartek rzekł do mnie Jezus- Pragnę, żebyś złożyła ofiarę z siebie za grzeszników, a szczególnie za te dusze, które straciły nadzieję w Miłosierdziu Bożym”. W innym miejscu pisze: „Tak niewiele trzeba: kilka przyjętych Komunii świętych z intencją wynagrodzenia za grzechy kogoś, kogo kochamy i Bóg może udzielić mu łaski z Niezłębionego Miłosierdzia, może pomóc mu, ocalić go”. Wielką łaską dla grzeszników jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Jezus obiecał wysłuchać każdego, kto chociaż raz odmówi tę koronkę, lub ktoś ofiaruje tę modlitwę w intencji grzesznika. Zanośmy więc przed tron Jezusa Miłosiernego błagania, przekazmy smutnym, zagubionym, że Bóg ich kocha i czeka by napęlić swą Miłością i pokojem. W Ewangelii wg św. Mateusza czytamy słowa Pana Jezusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 24,40). Św. Urszula Ledóchowska w swojej książce „Świętość jest czymś tak prostym” zachęca do miłości bliźniego, uznając, że jest niczym innym jak miłością Bożą w czynie. Poucza: „Nie skarż się, gdy proszą cię o jakąś usługę. Nie poddawaj się złemu humorowi, jeżeli ta usługa jest dla ciebie niewygodą, zmęczeniem, bądź szczęśliwy, że możesz się poświęcić. Bóg nie zapomni twych usług. Żebyś wiedział, z jaką miłością Jezus spogląda na duszę, która zawsze jest gotowa służyć”. Tylu ludzi we współczesnym świecie oczekuje pomocy. Ważną jest pomoc materialna, dobre słowo, otucha, pociecha, ale nade wszystko modlitwa za zagubionych, tych, którzy od Boga odeszli. Zbawienną rzeczą jest modlitwa o ich nawrócenie. Wspólnota „Z Maryją ratuj człowieka” działająca przy jasnogórskim klasztorze oraz Krąg Miłosierdzia Sióstr Bożego Miłosierdzia z Rybna, zachęcają, by otoczyć modlitwą jednego, zagubionego człowieka, pozostawiając Bogu jego wybór. Przyjmując tę misję modlitewną włączamy się w realizację Bożego planu miłości bliźniego, stajemy się dziećmi spełniającymi wolę naszego Ojca. Ojciec święty Benedykt XVI powiedział: „Fakt, że jestem chrześcijaninem, nie oznacza, że chrześcijaństwo otrzymałem w darze tylko dla siebie. Nie, chrześcijaninem jest się, w pewnym sensie wcale nie dla siebie, ale dla wspólnoty, dla innych, dla wszystkich”. **Korzystajmy ze źródła Miłości, jakim jest Krzyż i Rany Pana naszego Jezusa Chrystusa i zanurmy każdego z braci w Przenajświętszej Jego Krwi wylanej dla naszego zbawienia.**

JK

19 lat proboszczowania Księdza Prałata Stanisława Dziekana

Ksiądz Prałat Stanisław Dziekan objął naszą parafię w czerwcu 1994 r. W 46 roku życia, w 22 roku kapłaństwa, po 9 latach proboszczowania w Szerzynch przyszedł do nas - jak sam napisał w krótkiej autobiografii - z wdzięcznością Panu Bogu za piękno barcickich terenów z uroczymi wzniesieniami i wstęgą Popradu.

Prawie połowę dotychczasowego kapłańskiego życia Ksiądz Stanisław przeżył razem z nami. 19 lat, to czas wychowania do dorosłości jednego pokolenia poczynając od chrztu, a kończąc na wejściu w dorosłe życie. Jest to więc wystarczająco dużo czasu, aby pozostawić swój ślad w życiu nas wszystkich, którzy mamy to szczęście żyć razem z naszym Proboszczem. A śladów jest bardzo dużo i trudno byłoby je tu wszystkie wymienić, zwłaszcza, że te najważniejsze, zasiane w naszych sercach i duszach są niepoliczalne i będą owocować jeszcze przez długie lata w każdym z nas.

Nie sposób jednak nie zauważyć wspaniałej, rodzinnej atmosfery, która zapanowała w naszej świątyni i wokół niej od samego początku. Bezgraniczne zaufanie Panu Bogu i szczerą życzliwość wobec każdego człowieka promieniuje w kontaktach i sprawia, że każde dobre zadanie, nawet najtrudniejsze, jest możliwe do zrealizowania. Tak było, gdy zapadła decyzja o dokończeniu budowy Domu Katechetycznego, oddanego pod opiekę Świętemu Józefowi, który patronuje temu budynkowi do dzisiaj. Tak też było, gdy trzeba było pomóc w budowie domu zakonnego naszych SS Karmelitanek, w remontowaniu kościoła czy odnawianiu ołtarzy i innych obiektów sakralnych. Nie brakowało zaufania do Bożej Opatrzności, gdy zapadła decyzja o oddaniu do dyspozycji Siostrom Karmelitanom części Domu Św. Józefa, aby mogły służyć ludziom poprzez wychowywanie dzieci w przedszkolu. Widzieliśmy, że takich decyzji nie podejmuje się za biurkiem, ale na kolanach, w cichej i poufnej modlitwie.

Życie Proboszcza, może bardziej niż innych, jest wypełnione przede wszystkim sprawami drugiego człowieka, jego radościami i smutkami, jego powodzeniami i niepowodzeniami. Każde nieszczęście ludzkie, jest dla Księdza szczególnie dotkliwe, zwłaszcza to, którego sprawcą jest drugi człowiek. Dlatego, gdy przyszedł trudny czas pożarów, które szalały na terenie naszej parafii przez kilka lat i dwukrotnie wydarzyły się w zabudowaniach parafialnych niszcząc najpierw budynek gospodarczy a potem stodołę, Ksiądz Proboszcz był razem z tymi, którzy cierpieli, pocieszał i nieustannie modlił się za pokrzywdzonych i o opamiętanie dla podpalacza. Sam przeżywał bardzo pożary budynków parafialnych i ubolewał nad tym, że jakoś nie udało mu się ochronić naszego wspólnego dobra. Jednak i w tym przypadku

„poszedł po radę do Nieba” i wybudował na miejscu pogorzeliska parking dla samochodów, aby ludziom było łatwiej i bliżej do Pana Boga. Ten fakt wydaje się być symboliczny dla całej posługi kapłańskiej Księdza Proboszcza, który przyjmuje wszystko z ręki Boga i stara się tak żyć i działać, aby to, co otrzymał przemienić na jeszcze większą chwałę Bożą. Nade wszystko stara się, aby każdy mógł czuć się w kościele dobrze, cieszy się z najmniejszego gestu dobrej woli i szanuje każdego, kto pragnie zwrócić się do Pana Boga. W tym celu postawił ławeczki w prezbiterium i pod murem kościelnym, dla tych, którzy nie chcą albo nie mogą wejść do kościoła na nabożeństwach, chodniki, oświetlenie i wiele innych mniejszych i większych rzeczy służących człowiekowi. Przygarnął i zaangażował tylu kapłanów, aby mogli służyć ludziom w konfesjonale i przy ołtarzu, jeśli tylko będzie taka potrzeba. Wiedział, że dzisiejszy człowiek, potrzebuje bardziej niż kiedykolwiek, łatwego dostępu do Bożej łaski. I w tym też widać ogromną ewangeliczną troskę o zbawienie każdego człowieka. Nawet wtedy, gdy kolana odmówiły posłuszeństwa i nie chcą się za bardzo zginać, to pokora i całkowite oddanie się na służbę Panu Bogu i ludziom znajduje swój wyraz w szczerym uśmiechu, delikatnym skinieniu czy prostym geście wyciągniętej ręki do każdego. Cierpienie, które od lat towarzyszy Księdzu Proboszczowi, jest tylko okazją do jeszcze głębszego przeżywania swojego powołania kapłańskiego w łączności z Chrystusem, który właśnie przez cierpienie nas zbawił. Nasz Ksiądz Proboszcz nie zapominał nigdy ważnych spraw parafialnych i osobistych każdego z nas wymienić i powierzyć Matce Bożej Wniebowziętej na środowych nowennach. Wziął pod swoją opieką każdą dobrą inicjatywę, stworzył warunki dla Akcji Katolickiej i Rady Duszpasterskiej, wspiera Orkiestrę, grupy młodzieżowe i wszelkie dzieła służące ewangelizacji. Jednym z nich jest **Orantka Barcicka**. To właśnie dzięki inicjatywie Księdza Proboszcza przed 15-tu laty ukazał się pierwszy numer niniejszego biuletynu i dzięki Jego wsparciu ta mała kropelka pisze - mamy nadzieję - dobrą historię o swoich czasach. Szanuje rodzimych artystów i starał się dostrzec w tym, co tworzą, wartości niekoniecznie widoczne gołym okiem. Na naszych oczach wypełniają się słowa, które Ksiądz Proboszcz napisał na swoim obrazku prymitywnym: „*Ja zaś pokładam ufność w Tobie Panie - w ręku Twoim me losy*”.

Dziękujemy Panu Bogu za to, że posłał nam Takiego Swojego Sługę i prosimy, aby Mu błogosławił i strzegł i aby Go obdarzył pokojem na dalsze lata życia.

AG

Niedziela, 11 sierpnia, była ostatnią niedzielą w czasie 19 lat proboszczowania Księdza Stanisława Dziekana w naszej parafii. Dlatego właśnie tego dnia po Mszy św. o godzinie 10³⁰ odbyło się oficjalne podziękowanie za wszystko dobro, które otrzymaliśmy przez posługę Księdza Proboszcza.

Chociaż Ksiądz Proboszcz prosił, żeby nie robić z faktu jego przejścia na emeryturę wielkiego wydarzenia, to jednak obiecał, że wybaczy tym, którzy zorganizowali tę uroczystość, zwłaszcza Księdzu Katechecie Łukaszowi Niziołkowi.

Przy tej okazji zostało wypowiedzianych wiele pięknych słów wdzięczności pod adresem Księdza Prałata Stanisława ze strony parafian i przedstawicieli różnych grup parafialnych. Wśród delegacji obecni byli również przedstawiciele parafii

Szerzyny, w której Ks. Prałat był proboszczem przez 9 lat, oraz Burmistrz Starego Sącza Jacek Lelek ze swoim zastępcą Kazimierzem Gizickim.

Podsumowując całe wydarzenie Ksiądz Proboszcz stwierdził, że to nie jemu należą się te słowa, bo on wykonał to, co mu polecono i zacytował słowa Pana Jezusa z Ewangelii Św. Łukasza: **Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać.**

Oby nigdy nie zabrakło naszej parafii Takich Nieużytecznych Sług, jakim jest Ksiądz Prałat Stanisław Dziekan.

Obszerną relację z tego wydarzenia zamieścimy w następnym wydaniu biuletynu.

Redakcja

Małopolski Ośrodek Ruchu Drogowego dla OSP Barcice

W dniu 30 lipca 2013 roku w siedzibie Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Nowym Sączu odbyło się przekazanie przez Dyrektora mgra Waldemara Olszyńskiego zestawu do tlenoterapii dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Barcicach. Zestaw odebrał prezesa Bogusław Kaczor oraz skarbnik Marian Dudzik.

Zestaw do tlenoterapii został ufundowany przez Małopolski Ośrodek Ruchu Drogowego w Nowym Sączu. Dzięki niemu Strażacy z Barcic będą mogli nieść jeszcze lepiej pomoc poszkodowanym w wypadkach drogowych oraz pożarach. Taki sprzęt jest bardzo pomocny przy niedotlenieniach, zatruciach i innych schorzeniach spowodowanych niebezpiecznymi wypadkami.

Przemysław K.



Spotkanie na najwyższym szczeblu



19 czerwca w jednostce OSP w Barcicach odbyło się spotkanie Komendanta Głównego PSP z Delegacją Zawodowej Straży Pożarnej Słowackiej Republiki. W trakcie spotkania rozmowy dotyczyły wzajemnej współpracy w zakresie nowych regulacji prawnych oraz wymiana doświadczeń dotyczących ochotniczych straży pożarnych, możliwości współpracy transgranicznej w przypadku udzielania pomocy PL-SK. Była prezentacja i dyskusja nt. KSRG w Polsce. Systemu Powiadamiania Ratunkowego 112 w Polsce. Aktualne sprawy związane ze współpracą z Korpusem Służb Ratowniczo Gaśniczych. W ramach spotkania uczestnicy wizytowali Ochotniczą Straż Pożarną w Barcicach oraz Państwową Straż Pożarną w Nowym Sączu.

Stronę Polską reprezentowali:

- gen. brygadier Wiesław Leśniakiewicz Komendant Główny PSP,
- nadbryg. Janusz Skulich zastępca Komendanta Głównego PSP,
- nadbryg. Andrzej Mróz Małopolski Komendant Wojewódzki PSP,
- st. bryg. Jeremi Szczygłowski zastępca Śląskiego Komendanta Wojewódzki PSP, przewodniczący polskiej grupy roboczej działającej w ramach Polsko-Słowackiej Międzyrządowej Komisji ds. Współpracy Transgranicznej,
- mł. bryg. Krzysztof Pietrasik naczelnik Wydziału Współpracy Dwustronnej w Biurze Współpracy Międzynarodowej KG PSP.

Stronę Słowacką reprezentowali:

- płk Alexander Nejedlý Prezydent Korpusu Służb Pożarniczo-Ratowniczych
- płk Emil Sekel' dyrektor Departamentu Zarządzania Jednostkami Straży Pożarnej,
- ppłk Stanislav Celleng dyrektor Gabinetu Prezydenta Korpusu Służb Pożarniczo-Ratowniczych,
- mjr Ivan Ondrejčka dyrektor Departamentu Finansów i Logistyki,
- ppłk Jana Moravkova dyrektor Departamentu Prewencji Korpusu Służb Pożarniczo-Ratowniczych,
- ppłk Ján Goliaš komendant krajowy w Preszowie,
- ppłk Jaroslav Kapusniak komendant krajowy w Żylinie,

Przemysław K.

PODZIĘKOWANIE

Pragniemy serdecznie podziękować Strażakom za ofiarowaną nam pomoc i wsparcie. Dzięki ich szybkiej interwencji udało się uratować nasz dom po uderzeniu pioruna. Dziękujemy Księdzu Proboszczowi i wszystkim Parafianom za życzliwość i wsparcie finansowe. Świadomość, że ktoś o nas myśli, zwłaszcza w takiej sytuacji, jest dla nas bardzo budująca.

Kowalscy

OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA AKCJI KATOLICKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ

W sobotę 15 czerwca br. odbyła się doroczna ogólnopolska pielgrzymka Akcji Katolickiej na Jasną Górę, przebiegająca w Roku Wiary pod hasłem: „Być solą ziemi – Akcja Katolicka w służbie apostołstwu”.

Spotkanie poprzedziła piątkowa konferencja w częstochowskim Wyższym Seminarium Duchownym z udziałem ks. Infułata dr Ireneusza Skubisia –

redaktora naczelnego tygodnika „Niedziela” i ks. dr Andrzeja Jędrzejewskiego – Asystenta kościelnego AK diec. radomskiej. Prelegenci omówili dokument Episkopatu Polski „O wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek” oraz „Zadania dla polskiego laikatu w kontekście sekularyzacji”. Diecezję Tarnowską reprezentowały na tej konferencji: prezes DIAK Bożena Kwitowska oraz delegat do Rady KIAK – Barbara Hałas.

W pielgrzymce uczestniczyli również przedstawiciele Akcji Katolickiej z Wielkiej Brytanii, Ukrainy, a także delegaci z Litwy. Uroczystości rozpoczęto w częstochowskiej katedrze, gdzie wręczone zostały medale „Za Dzieło Apostolstwa” przyznawane osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju stowarzyszenia. W tym roku medale otrzymali: Biskupi dr hab. Mariusz Leszczyński – Krajowy Asystent Kościelny AK, Maria Grazia Tibaldi – sekretarz Międzynarodowego Forum Akcji Katolickiej i ks. dr Jacek Uljasz – rektor Instytutu Teologicznego we Lwowie.

Po wystąpieniu Ks. Bp M. Leszczyńskiego, Prezes H. Szydełko, Prezesów AK w Wielkiej Brytanii oraz we Lwowie, procesja z udziałem wszystkich diecezji wyruszyła spod katedry na Jasną Górę. Członkowie Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej maszerowali pod transparentem z wezwaniem Jana Pawła II: „Bądźcie apostołami Miłosierdzia Bożego”, które Papież wypowiedział w Krakowie-Łagiewnikach 17 sierpnia 2002 roku.

„Przychodzimy dziś na Jasną Górę, aby podziękować Bogu i Matce Najświętszej za wszelkie łaski, a także, aby prosić o błogosławieństwo na naszą dalszą pracę. Stajemy przed obliczem Królowej Polski, aby również wynagrodzić Jej za niedawną profanację Cudownego Obrazu, a także za wszystkie złe słowa i haniebne zachowania, które miały miejsce w naszym kraju. Wyrazem naszego oddania będzie akt zawierzenia, a także nasza stała obecność tutaj na Jasnej Górze” – mówiła Halina Szydełko, prezes Akcji Katolickiej w Polsce. Natomiast Krajowy Asystent AK Ks. Bp Mariusz Leszczyński zaapelował w powitaniu: „Niech nasza pielgrzymka będzie okazją do podziękowania Bogu za Jego błogosławieństwo dla nas, za moc Ducha Świętego do realizacji zadań apostołskich, za wszelkie inicjatywy podejmowane na szczeblu krajowym i lokalnym, w obronie życia, małżeństwa i rodziny, odpowiedzialnego wychowywania dzieci i młodzieży, w obronie niedzieli, jako dnia świętego, Telewizji Trwam oraz obecności



wartości ewangelicznych w życiu codziennym i w polityce”. Mszy św. odprawionej na Szczycie Jasnogórskim przewodniczył i homilię wygłosił Ks. Bp Ignacy Dec, biskup świdnicki.

„Drodzy bracia i siostry jesteście bardzo ważnym ugrupowaniem apostołskim, odrodzonym w naszym kraju po upadku komunizmu, ugrupowaniem apostołskim składającym się z wiernych świeckich. Waszym głównym

zadaniem jest wspieranie pasterzy Kościoła w budowaniu życia wiary w ludzkich sercach i troska o obecność Pana Boga i wartości chrześcijańskich w przestrzeni życia publicznego naszego narodu – przypomniał w homilii bp Ignacy Dec. Przybywamy na Jasną Górę, by wspólnie oddać chwałę Panu Bogu przy boku Matki Najświętszej, naszej Królowej, by podziękować za otrzymane łaski. Przybywamy w Roku Wiary, by tutaj uroczystie wspólnie wyznać naszą wiarę, by ją pogłębić, ożywić i umocnić. Przybywamy, by przed Matką Bożą uświadomić sobie, jakie są nasze zadania w kontekście dzisiejszej sytuacji religijnej i społeczno-politycznej naszego kraju. Przybywamy, by prosić Maryję o wsparcie w wypełnianiu naszej misji apostołskiej, w ramach życia osobistego, rodzinnego, społecznego i narodowego”.

Ks. Biskup streścił przeczytany fragment Ewangelii, opisujący cud w Kanie Galilejskiej, w trzech punktach: niedostatki, wskazania Maryi, zlecenie Jezusa. Ukazał ponadczasowy charakter opisywanej sytuacji i jego aktualne odniesienia. Jezus poleca: „napełnijcie stągwie wodą (...) zacerpnijcie teraz i zanieście”. A więc i nam każe coś wykonać, spełnić jakiś warunek i wysyła nas z tym do innych: „zacerpnijcie i zanieście”. Posyła nas do ludzi z tym, co nam daje: to, co mamy od Jezusa, nie jest tylko dla nas, jest do podzielenia się z innymi - niech skosztują!

Kaznodzieja wskazał dwa ważne, doniosłe zadania dla Akcji Katolickiej:

- Obrona wartości chrześcijańskich. Potrzebny jest nasz protest przeciw kłamstwu, przeciw prawu stanowionemu niezgodnie z prawem Bożym. Nie zgadzajmy się na „poprawianie” Pana Boga. Stawajmy w obronie prawdy, dobra i innych wartości chrześcijańskich – apelował Ks. Bp I. Dec.

- Domaganie się – w imię demokracji, niedyskryminowania mediów katolickich; mamy prawo do uczestnictwa w życiu społecznym; nikt nie może gwałcić sumienia ani być jego panem – tylko Bóg! „Niech trwa w naszych domach, rodzinach, parafiach krucjata modlitwy w imię Jezusa, o wierność Bogu, krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi w naszej Ojczyźnie, o wierność naszym katolickim, narodowym wartościom” – nawoływał Kaznodzieja. Na zakończenie Mszy św. Halina Szydełko odczytała Akt Zawierzenia Matce Bożej Akcji Katolickiej.

Po skończonej Eucharystii Członkowie AK diecezji tarnowskiej odprawili Drogę Krzyżową na Wałach Jasnogórskich i modlili się przed Cudownym Obrazem, chcąc jak najwięcej „zacerpnąć” z miejsca, do którego pielgrzymowanie bł. Jan Paweł II nazwał „świętym nawykiem Polaków”.

Bożena Kwitowska, Prezes DIAK

W DSM jest fajnie

„Tyle dobrego zawdzięcza Tobie, Panie!”

Te słowa towarzyszyły nam i powracały do nas wielokrotnie w ostatnim przedwakacyjnym czasie. Nie tylko, kiedy poznawałyśmy je w śpiewanej na religii piosence, ale szczególnie, gdy uświadamiałyśmy sobie wielkość Bożego obdarowania w dobiegającym końcu roku szkolnymi skradającymi się dyskretnie i z niecierpliwością wakacjach. Wszystko zaczęło się ... od spotkań na DSM-ie. Chciałyśmy więcej być ze sobą razem, chciałyśmy dłużej porozmawiać, cieszyć się i dzielić wyzwaniami, które niosła każdej z nas domowo szkolna codzienność. Nawet trampolina i siatkówka przy domu naszych Sióstr już nie wystarczały!)

Wybrałyśmy się więc w „podróż” na „majówkę” do Woli Kroguleckiej. Po drodze dołączyło do nas jeszcze kilka osób. Gościnnie szła z nami nawet mała Zuzia, która swoją kondycją prześcigała nawet s. Annę Marię!). Cieszyłyśmy się też, kiedy doszły do nas Dziewczyny, które nie należąc do DSM-u, chciały z nami wędrować. Na górze, w pobliżu kapliczki, zrobili nam sympatyczną niespodziankę nawet nasi Koledzy ze szkoły, którzy wprawdzie nie mieli odwagi stanąć z nami „face to face”, ale nasza kobieca intuicja od razu pomogła nam ujawnić „tajemniczych” przybyszów. I - co było najpiękniejsze... Kiedy już doszliśmy do celu, kiedy odpoczęliśmy i posiliłyśmy się małym „co nieco” po długiej drodze, przyszliśmy przed piękną krogulecką kapliczkę, przy której chwaliłyśmy Maryję śpiewem Litanii Loretańskiej, a potem... byłyśmy z Nią, z Matką Jezusa i naszą w ciszy, same, po to, by za chwilę podzielić się z innymi doświadczeniem spotkania się z Nią w naszym sercu i wyobraźni. Była jak Królowa Aniołów w pięknej delikatnej sukni i płaszczu, i jak Królowa Polski w koronie. Patrzyłyśmy sercem na Jej wizerunek jako Bramy do Nieba i jako Gwiazdy Zarannej, pełnej delikatnego światła, w duszy dotykałyśmy spojrzeniem Małego Jezusa, którego trzymała wtulonego w swoich czułych ramionach...

To wszystko było 18 maja, a potem cała nasza **przygoda w Kobylance!** Od 21 do 23 czerwca, kiedy już byłyśmy spokojne o nasze oceny na koniec roku szkolnego, pojechaliśmy razem z innymi osobami z naszej szkoły i z Przysietnicy, z ks. Grzegorzem, naszym prymicjantem, z s. Beatris, s. Anną Marią, naszymi Paniąmi opiekunkami (p. Kasia i p. Bożenka, p. Ewelina, p. Ania) na **I Saletyńskie Spotkanie Dzieci**. Z Barcic pojechało nas 17, a tam na miejscu okazało się, że wszystkich dzieci jest aż półtora



tysiąca! To wydarzenie nie sposób w reporterskim skrócie opisać. W Internecie można usłyszeć relacje uczestników i organizatorów oraz zobaczyć galerię zdjęć, więc osoby zainteresowane tematem odsyłamy właśnie tam albo zapraszamy do rozmowy z tegorocznymi uczestnikami. Niektórzy z nich już teraz „zajmowali” sobie miejsca w autobusie na wyjazd w następnym roku! Taki fakt mówi sam za siebie. I **Saletyńskie Spotkanie Dzieci** należało do takich, z których ciężko się wraca, bo serce tam zostaje...

Kolejnym wydarzeniem, które pobudziło nas do większej wdzięczności Bogu, była górską wyprawą na Cyrle i Makowicę na początku wakacji. Tam, w górze, Bóg dał nam doświadczyć cudu Eucharystii na kamiennym ołtarzu zbudowanym w pobliżu grotty Bożego Narodzenia. Przy tej okazji pragniemy z serca podziękować ks. Grzegorzowi Sroce za jego ofiarne serce, które przewodniczyło duchowo naszej wyprawie i za jego odpowiedzialne prowadzenie nas po nieznanym nam szlakach. Na długo zapamiętamy także tę podróż, ponieważ spotkaliśmy w niej Boga w drugim człowieku. Kiedy dzieliliśmy się naszymi przeżyciami, które rodziły się w nas podczas trudu wędrowania w górę, doświadczyliśmy jak wielką moc ma wspólnota osób (było nas prawie 20), która idzie razem w jednym kierunku, choć każdy jej członek ma swoje niepowtarzalne siły i możliwości. To jest tak samo jak z Kościołem Jezusa, w którym każda i każdy z nas jest wyjątkową i unikatową częścią.

I jak tu nie chwalić Boga i nie uwielbiać Go, ciesząc się cudami, które tak hojnie rozsiał w naturze?! Jak nie trwać w zadziwieniu nad cudami, których dokonała Jego miłość w naszych sercach, wypełnionych podziwem nad Jego pięknem, także tym pięknem ukrytym w drugim człowieku. Te serca są jak prawdziwe ogrody życia i piękna, OGRODY Jego Królestwa!

Siostra Anna Maria

Kanalizacja i wodociąg dla Barcic i Przysietnicy

Rozpoczął się pierwszy etap budowy sieci kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej oraz wodociągu w Barcicach i Przysietnicy. Do czerwca 2014 r. ma być położone 3420 mb kanalizacji sanitarnej wraz z wodociągiem.

Inwestycja pochłonie 2,6 mln złotych. Wykonawcą pierwszego etapu jest Konsorcjum Inż-Bet Jarosław Górski i Spółdzielnia Rzemieślnicza „Sądeczanka”. Zakończenie całej inwestycji jest planowane na 2015 r.

Obecnie prace są prowadzone na odcinku wzdłuż torów kolejowych za zakrętami w kierunku Przysietnicy.

Red



Zawsze razem

Festyn rodzinny zespołu Szkół w Barcicach

9.06.2013 r., przy sprzyjającej pogodzie i wysokiej frekwencji, na terenie ZS w Barcicach odbył się wpisany w tradycję szkoły festyn rodzinny. Zgromadził on nie tylko lokalną społeczność. Uczestniczyli w nim: uczniowie i nauczyciele ZS w Barcicach, rodziny, zaproszeni goście, w tym Burmistrz Starego Sącza p. Jacek Lelek, zastępca Burmistrza - p. Kazimierz Gizicki oraz sponsorzy. Organizatorzy zadbali o różnorodne atrakcje. Na scenie pojawili się utalentowani muzycznie uczniowie oraz absolwenci ZS w Barcicach, m. in. nagrodzeni w Powiatowym Konkursie Rozśpiewanych Klas, w Powiatowym Konkursie Zespołów Wokalnych i Chórów (podopieczni p. Marka Kanika). W montażu słowno-muzycznym wystąpili uczniowie klas zerowych oraz trzecich SP w Barcicach. Patrycja Smyda z klasy III SP laureatka Gminnego Konkursu Recytatorskiego zaprezentowała się w utworze „Spóźniony słowik” J. Tuwima. Stowarzyszenie „Gniazdo” przygotowało występ teatralno-muzyczny. Lokalne OSP dało pokaz umiejętności strażackich w zakresie ratownictwa. Starosądecki policjanci znakowali cenne przedmioty oraz czuwali nad bezpieczeństwem uczestników imprezy. Festyn uświetnił koncert Młodzieżowej Orkiestry z Barcic pod kierownictwem p. Jamrozowicza.

Przeprowadzono: licytację obrazów, zawody strzeleckie, konkurs ekologiczny, loterię fantową z nagrodami, prelekcję prozdrowotną o oczyszczaniu organizmu. Dla najmłodszych przygotowano dodatkowe atrakcje, m. in. zjeżdżalnię, malowanie twarzy, stoisko z lodami, watą cukrową. W czasie



festynu uczestnicy skosztowali domowych ciast, gulaszu Halinki (pracownika szkolnej stołówki), kielbasek z grilla. Podobna impreza odbędzie się w przyszłym roku.

Sponsorami Festynu byli:

Zarząd Firmy Flexergis; Robert i Krystyna Garwol; Sabina i Grzegorz Garwol; Teresa i Zbigniew Obrzud ZAKŁAD POGRZEBOWY; Aleksander Golba Agencja Ubezpieczeniowa AG-ENT; Alicja i Paweł Cieślcy BUDMEX; Dorota i Jerzy Gurba TAR-BUD; Jadwiga Grądzka MEDYK; Tomasz Homoncik Firma Stolarska HOMONCIK; Wojciech Kulak Prezes Banku Spółdzielczego w Starym Sączu; Krzysztof Mróz Park M; Robert i Władysław Bochniarz Firma BrothersB; Zarząd Firmy Fakro; Iwona i Szymon Kolek APTEKA; Józef Obrzud; Andrzej Stawiarski FIRMA RAJ; Edyta i Marek Kowalczykowie; Maria Łęawska STUDIO URODY MARIA; Dorota Lis ZAKŁAD FRYZJERSKI; Andrzej Gorczowski FIRMA GASTRONOMICZNA; Teresa Ścianek Prezes PM Galicja MTM „Ścianek” Sp. j.; Prezes Firmy ERBET; Paweł Szczygieł NADLEŚNICTWO STARY SĄCZ; Eugeniusz i Stanisław Mikule F.H.U.P. EUGENIUS; Ewa Rams-Migacz GABINET KOSMETYCZNY; Maria Suchman; Getin Bank Oddział Nowy Sącz; Anna Wójs ORIFLAME.

Do naszych Darczyńców kierujemy z serca płynące słowa podziękowania za wsparcie Festynu!

U. Sopata

Lepszy Start

Zakończył się realizowany w Szkole Podstawowej w Barcicach projekt skierowany do uczniów klas I - III p.n. „Lepszy start” finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach wyrównywania szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszenia różnic w jakości usług edukacyjnych.

W ramach projektu realizowanego w okresie roku szkolnego 2012/2013 odbywały się zajęcia z logopedii, gimnastyki korekcyjnej, zajęcia dydaktyczno -

wyrównawcze dla uczniów posiadających trudności w czytaniu, pisaniu oraz matematyce, zajęcia socjoterapeutyczne oraz zajęcia rozwijające uzdolnienia.

Dzięki temu projektowi Szkoła Podstawowa w Barcicach otrzymała nowoczesne pomoce dydaktyczne, m.in. tablice multimedialne, które urozmaiciły prowadzone zajęcia oraz w znaczny sposób przyczyniły się do poprawy jakości kształcenia. Koordynatorem działań w szkole była p. W. Kochanowicz - zastępca dyrektora szkoły.

MD

SZKOLNE WIEŚCI

„Głos ma młodzież”

Uczniowie barcickiego gimnazjum uczestniczyli w projekcie „Głos ma młodzież”, którego pomysłodawcą był burmistrz Starego Sącza p. Jacek Lelek, a organizatorem Gimnazjum w Gólkowicach.

Prace na konkurs napisało troje uczniów naszej szkoły: **Aleksandra Gądek** - „Bezpieczeństwo: czujesz się bezpieczny a może nie zgłaszasz wykroczeń, bo Policja i tak nic z tym nie zrobi?”, **Jarosław Tokarczyk** - „Efektywna gospodarka lokalna jak przeciwdziałać, zwalczać największe zagrożenie, przekleństwo naszych czasów BEZROBOCIE” i **Sandra Tokarczyk** - „Gmina Stary Sącz - moje propozycje na zwiększenie atrakcyjności kulturalnej i turystycznej regionu”. W dwóch kategoriach (na trzy możliwe) zdobyliśmy pierwsze miejsce. **Nagrody otrzymały Aleksandra Gądek i Sandra Tokarczyk**. Obydwie uczennice uczestniczyły w debacie młodzieży i przedstawicieli władz samorządowych w osobach burmistrz Starego Sącza p. Jacek Lelek, przewodniczący Rady Miejskiej Ewa Zielińska i Marian Lis oraz komendant Komisariatu Policji w Starym Sączu Krzysztof Pawlak.

Oprac. Małgorzata Biel Malinowska

ROSNĄ TALENTY

Rok 2013 w naszej gminie został ogłoszony Rokiem Jana Joachima Czecha. Z tej okazji 30 kwietnia w sali kinowej Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari w Starym Sączu zostały przeprowadzone gminne eliminacje konkursu recytatorskiego: *Poezja Jana Joachima Czecha*.

Naszą szkołę reprezentowali: Aleksandra Gądek, Paulina Janczak, Dawid Leśniak i Sandra Tokarczyk.

Występ dwóch naszych uczennic został bardzo wysoko oceniony przez jury. **Aleksandra Gądek zajęła II miejsce, a Sandra Tokarczyk otrzymała wyróżnienie.**

M. Biel - Malinowska

* * *

8 czerwca br. w Krakowie odbyła się gala III Ogólnopolskiego Konkursu Informatycznego „TIK?-TAK!” dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Konkurs był organizowany przez Polskie Towarzystwo Informatyczne. W gali wziął uczeń naszej szkoły podstawowej **Marian Skut**, któremu zabrakło jednego punktu, by zakwalifikować się do ogólnopolskiego finału. **Podczas uroczystej gali został nagrodzony wyróżnieniem.**

M.T.

Nowe ceny za korzystanie z sal/ hali sportowej

1. Osoby korzystające z sal / hali sportowej z terenu Gminy Stary Sącz, 1 godzina, 40 złotych brutto.
2. Osoby korzystające z sal / hali sportowej spoza terenu Gminy Stary Sącz, 1 godzina, 60 złotych brutto.
3. Wynajem na konferencję, 1 godzina, 120 złotych brutto.
4. Wynajem na imprezy okolicznościowe 500 złotych brutto za imprezę.

IX Memoriał Jana Gryźlaka

17 maja 2013 r. rozegrany został Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Burmistrza Starego Sącza. Był to ostatni etap rozpoczętego w dniu 29 stycznia IX Memoriału Jana Gryźlaka.

Drużyny walczyły o Puchar Burmistrza Starego Sącza oraz o Puchar ufundowany przez rodzinę państwa Gryźlaków. W rozgrywkach brało udział 8 zespołów. **Zwycięstwo wywalczyła drużyna ADS ze Starego Sącza.** Drugie miejsce zdobyła drużyna Nauczycieli z Bobowej, a trzecie „RYSTAR”. Kolejne miejsca zajęły drużyny: z Brzeznej, Łomnicy, R Barcice, „AHOJ” Barcice, Rytró. Komisja sędziowska, w składzie: L. Ziębowicz, M. Nowak, W. Łękowski przyznała puchar ufundowany przez rodzinę Gryźlaków najstarszej zawodniczce, pani **Agacie Gomułce**, u która grała we wszystkich organizowanych Turniejach.

Organizatorzy IX Memoriału Jana Gryźlaka składają podziękowania Burmistrzowi Starego Sącza Jackowi Lelkowi za sprawowanie honorowego patronatu i ufundowanie pucharu. Sędziom: panu L. Ziębowiczowi, M. Nowakowi, W. Łękowskiemu za pomoc w przeprowadzeniu rozgrywek i poświęcony wolny czas.

Szczególne słowa podziękowania kierujemy rodzinie Gryźlaków za wsparcie oraz ufundowany puchar.

D. Młyńska - Postrożny

Dzień Dziecka w bibliotece

1 czerwca br. w Filii PiMGBP w Barcicach odbył się gminny Dzień Dziecka z udziałem około 60 dzieci. Imprezę rozpoczęto pokazem Zespołu Akcji Pogotowia Ratunkowego w Nowym Sączu z programem Sąddecki Ratownik. Odważni ćwiczyli na fantomie akcję ratowania życia i w nagrodę otrzymali film pt. „Sąddecki Ratownik”.

W tym dniu rozdano nagrody książkowe i materiały plastyczne zwycięzcom konkursu ogłoszonego przez Filię Biblioteczną w Barcicach z okazji Roku Juliana Tuwima pt. „W krainie wierszy Juliana Tuwima”.

Konkurs ogłoszony był w trzech kategoriach wiekowych: przedszkole i klasy „0”, klasy I-III i klasy IV-VI. Zwycięzcą w kategorii przedszkolnej był Damian Niejadlik, w klasach I-III pierwsze miejsce otrzymał Artur Jurkiewicz, drugie miejsce Piotr Garwol, trzecie miejsce Karolina Sadowska; w kategorii IV-VI pierwsze miejsce otrzymał Piotr Sadowski. Pozostali uczestnicy konkursu otrzymali malowanki i kolorowe smycze, a wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Medale i nagrody książkowe dla Najlepszego Czytelnika otrzymali czytelnicy bibliotek z naszej gminy z Filii Bibliotecznej w Barcicach: Tomasz Liszka, Klaudia Znamiec, Dominik Grucela.

Na zakończenie przygotowano dzieciom i młodzieży niespodziankę. Z Biblioteki wszyscy przeszli do Remizy OSP, gdzie wśród śmiechu i zabawy mogli się przeistoczyć w postać strażaka, poczuć ich odwagę, determinację w walce z żywiołami. Mimo braku słońca wszyscy uczestnicy, którzy tego dnia odwiedzili Bibliotekę, nie mieli czasu na nudę.

Źródło: Kurier Starosąddecki, lipiec sierpień 2013

Harcerska Akcja Letnia 2013 „Młody Wyrzaniec powraca”

Motto: „...żaden organizm społeczny nie będzie zdrowy i silny, Jeśli drążyć go będzie nienawiść, pogarda i wrogość wzajemna ...”

/Małgorzata Musierowicz „Posłowie „w „Młody wyrzaniec”/

„Harcerska Akcja Letnia” to projekt biwaku wychowawczo-terapeutycznego dla dzieci i młodzieży Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Barcicach, realizowanego po raz kolejny przez Zespół Szkół w Barcicach. Jego celem jest działanie na rzecz rozwoju osobowego, troska o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży i ochrona ich przed zagrożeniami: agresją, przemocą rówieśników lub dorosłych, patologią środowiska. Wspomaganie w prowadzeniu zdrowego i bezpiecznego stylu życia, uczenie asertywności.

W tym roku tematyka i obrzędowość po raz kolejny została zaczerpnięta z książki Marii Julii Zaleskiej pt. „Młody Wyrzaniec”. W ocenie Małgorzaty Musierowicz autorka książki nie mogąc się pogodzić z okrucieństwem, pogardą i nienawiścią chwyciła za pióro wierząc, że „kropla drąży skałę”. Miała nadzieję, że jeśli choć trochę dobra pozostawi po sobie, to będzie go na świecie odrobinę więcej. A odrobinę więcej to przecież o wiele więcej niż nic.

Projekt realizowany był w czasie wakacji **od 9 do 13 lipca br.** Wzięła w nim udział 30 osobowa grupa dzieci i młodzieży SP i Gimnazjum w Barcicach w wieku od 11-17 lat. Bazę biwaku stanowiła Szkoła Podstawowa w Barcicach oraz pole biwakowe pod Przehybą.

Przy realizacji HAL wspierali organizatorów: Radni Miasta i Gminy Stary Sącz, Ośrodek Pomocy Społecznej w Starym Sączu, Nadleśnictwo Stary Sącz oraz LOK w Nowym Sączu. Patronat nad projektem sprawował Burmistrz Starego Sącza mgr Jacek Lelek.

Dzień pierwszy

Zaraz po zbiórce wyruszyliśmy autokarem na miejsce obozowania. Po przybyciu pod Przehybę rozbiliśmy obóz, któremu nadailiśmy nazwę „Młody Wyrzaniec powraca”. Na polu namiotowym „Pod Grzybkiem” powstała nasza „Twierdza”. Rozbiliśmy namioty. Chłopcy zrobili kuchnię polową (taką prawdziwą, z blachą do gotowania) i bramę obozową. W trakcie pionierki poznawaliśmy florę i faunę Beskidu Sądeckiego. Zawarliśmy dość bliski kontakt z ... komarzycami. Uczyliśmy się porozumiewać i integrować ze sobą w czasie zakładania obozowiska. Było ciepło, słonecznie i dość wesoło. Po południu były zabawy integracyjne, śpiewogranie, wieczorem zaś ognisko obrzędowe. Po ciszy nocnej rozpoczęła się służba. Wyznaczeni wartownicy pełnili ją sumiennie.

Dzień drugi

Rankiem po apelu i rozdzieleniu zadań oraz zasileniu organizmów odpowiednią dawką energii, czyli smaczkowym śniadaniem, rozpoczęliśmy zajęcia w bazie leśnych. Nasze obozowisko nabierało blasku. Gromadziliśmy chrust i dokładniej poznawaliśmy najbliższe otoczenie. Wielką frajdę sprawiało nam zbieranie i innych grzybów (a było ich w bród). Zajęcia prowadzone w tym dniu dotyczyły znajomości topografii. Wykonaliśmy mapy terenu. Już wiedzieliśmy, jak można ciekawie i bezpiecznie spędzać wolny czas bez elektryczności, mass mediów i wszechobecnej elektroniki. Dzień był słoneczny. W lesie przyjemnie. Wspólne zajęcia zbliżyły nas. Zajęcia w terenie podobały się wszystkim.

W czasie wolnym doskonaliliśmy swoje umiejętności wokalne i rysunkowe. Na wieczorną watrę zastępy przygotowały swoje prezentacje.

Dzień trzeci

Rankiem powitaliśmy gości z Krakowa. Nikomu nie chciało się wychodzić z namiotów. Od samego rana chmurzyło się. Pogoda spłatała nam figla i trzeba było zrezygnować z wyjścia w góry. Gdy zaczęła się ulewa, starsi chłopcy i kadra z ogromnym samozaparciem okopywali namioty. Reszta siedziała „pod Grzybkiem”. Śpiewem i dobrym humorem staraliśmy się podbudować morale grupy. Przy gitarze prawie zapomnieliśmy o deszczu. Choć wszędzie wisiały nasze mokre ciuchy, to my wciąż śpiewaliśmy i bawiliśmy się przy wspólnym stole. Po obiedzie deszcz ustał i ruszyliśmy w poszukiwaniu przygód. Gra terenowa pozwoliła chłopcom na wykazanie się swoimi umiejętnościami. Zajęli się sygnalizacją. Dziewczyny poznawały szyfry i nauczyły się nimi zapisywać wiadomości. Ruszyły w podchody. Zaczęła się rywalizacja. Druhowie i drużyny otrzymali próby indywidualne. Niestety, nie wszystkim udało się wyjść z nich „z tarczą”. Po zakończeniu gry rozpoczęły się gorączkowe przygotowywanie ogniska obrzędowego. Niełatwo było rozpaść ogień, ale w końcu udało się. Było wiele zabaw i śpiewów. Nocą, jak zwykle, pieczę nad obozem objęła warta.

Dzień czwarty

Słońce nieśmiało wyjrzało zza chmur. Suszyliśmy ubrania, śpiewaliśmy i nawet musztra wydała się przyjemna. Wszystkie grupy na zmianę wytrwale doskonaliły musztrę, śpiew i poznawały tajniki udzielania pierwszej pomocy. Wreszcie chłopcy zajęli się wykonaniem łuków. Pod czujnym okiem instruktorów ze zwykłych patyków zaczęli formować niezły myśliwski sprzęt. Polowanie na żubry czas zacząć! Kogo tam nie było, niech żałuje!

Po południu dziewczyny przygotowywały własny repertuar na przegląd pod nazwą „Mam Talent!”. Każda uczestniczka prezentowała swój program przed niezależnym jury. Emocje rosły z minuty na minutę! Potem łączymy przyjemne z pożytecznym: wszyscy doskonałą umiejętność rozpalania ognia w każdych warunkach i każdym miejscu. Na koniec musztra, śpiew, ćwiczenia w składaniu mundurów i apele.

Przed kolacją druhowie wzięli udział w grze terenowej, a potem w turnieju strzeleckim. Akcja przeprowadzona w lesie pozostanie na długo w ich pamięci (w końcu dysponowali kilkoma życiami!). Wieczorem długo rozprawiali o tajnikach strzelania z karabinka pneumatycznego.

Obrzędowe ognisko pomaga nam zrozumieć harcerski sposób życia. Poznajemy prawo harcerskie, historię harcerstwa.

Mimo późnej pory nikomu nie chciało się iść spać. Jeszcze tylko ostatni ZZ i ostatnie warty!

Dzień piąty

Wstajemy bardzo wcześnie. Jeszcze przed śniadaniem zaczęliśmy związać nasze obozy. Mimo niepogody wszystko poszło sprawnie. Miejsce obozowania zostało uporządkowane, by nie było widać, że ktoś tu przebywał. Na zakończenie solidna porcja ćwiczeń z musztry i śpiewu oraz apel. Czas podsumować HAL. Wszyscy otrzymali drobne upominki. Każdy zabiera ze sobą niecodzienne wrażenia. Wracamy do domowych pieleszy: do ciepłego łóżeczka, telewizorka, chipsów, ale trochę nam żal!

Po przyjeździe do Barcic zmęczeni i głodni udaliśmy się na obiad, a po „Bratnim słowie” wszyscy rozeszli się do domów.

Teraz już tylko wakacyjne leniuchowanie!

„Dawali serce innym”

28 kwietnia 2013 r. na starosądeckim rynku odbyła się V edycja charytatywnego koncertu „Daj serce innym” przygotowana przez Liderów Promocji Zdrowia z Gimnazjum im. por. A. Buchmana ps. „Korsak” w Barcicach oraz im. J. Słowackiego ze Starego Sącza.

Oficjalnego otwarcia koncertu dokonali dyrektorzy obuszkół mgr S. Majca i mgr G. Garwol.

W Koncercie Nadziei wystąpiły dzieci i młodzież z przedszkoli i szkół gminy Stary Sącz. Koncert otworzyli śpiewająco i tańcząco najmłodsi artyści - dzieci z Gminnego Przedszkola z Oddziałami Integracyjnymi, prowadzone przez p. A. Nicpońską oraz uczniowie Studio Tańca Artystycznego „Etiuda”, którzy pod kierunkiem p. P. Macheta zatańczyli „Wiosenną paradę” i „Przygodę”.

Starosądeckie szkoły podstawowe reprezentowali: regionalny zespół „Moszczeniczanie” przygotowany przez p. M. Wójcik i p. D. Baziaka, soliści: A. Waligóra, M. Pach, M. Lorczyk, N. Wójcik, D. Klag oraz siostry Kozińskie z SP w Skrudzinie. Piękną i nastrojową „Modlitwę” wykonał chórek z SP w Gaboniu, a W. Janeczek przekonała wszystkich, że „... piosenka może być zdrowa”. Znany przebój „Konik na biegunach” wykonała K. Słowik z Gołkowic. Zespół „Adamo” z SP w Starym Sączu zaprezentował się w tańcu nowoczesnym, a szkołę w Barcicach reprezentowali M. Maciak i S. Grabek w piosence „One tu są” oraz duet G. Stelmach i I. Causanu-Bielak, które śpiewająco udzieliły widzom „Dobrych rad”, jak należy zdrowo żyć. W świat góralskiej gwary i filozofii wprowadzili widownię M. Radecki, U. Majda i E. Opyd z SP w Starym Sączu, którzy pod kierunkiem p. B. Trzop przygotowali fragmenty książki ks. profesora J. Tischnera i W. Czubawskiej „Wieści ze Słuchanicy”.

PMDK w Starym Sączu reprezentowały zespoły tańca nowoczesnego kierowane przez p. R. Setlik: „Alegro” w układzie tanecznym „Black or White”, zespół „Ups” w układzie „Ginnemoyre”, „Babeczki i spółka” - w „Summer boy”, zespół „Best” w układzie „Barakuda” oraz „Alibi” w „Walce”. Występ uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Starym Sączu pod kierunkiem pani dyrektor J. Ustarbowskiej - Dudka rozpoczęło trio trąbkowe: D. Król, M. Stawiarska i A. Pawlik, którzy wykonali „Fanfarę prezydencką” i „Spelem music”; na gitarze „Tulipanowy swing” oraz „W środku lata” zagrała A. Kulig, a E. Tomasiak „Gdy kwitną bzy”. Natomiast w mini koncercie fortepianowym wystąpiły A. Kanik w „Sonacie G dur” oraz M. Nicpońska w „Małym Murzynku”. Zespół wokalny i instrumentalny z gimnazjum w Barcicach pod kierunkiem p. M. Kanika zaprezentował „October and April”, „Wild Dance”, „Still Loving You” oraz Mix zespołu Metalika. Teatr integracyjny Stowarzyszenia „Gniazdo” przygotował na Koncert przedstawienie „Mały Książę”. Z wiązaną nastrojowych utworów wystąpiła też orkiestra dęta z Barcic



pod batutą p. J. Jamrozowicza. Kabaret „Hyżo” z Prywatnego Gimnazjum w Starym Sączu wystąpił w „Parodii Hamleta” przygotowanej pod kierunkiem p. A. Smoleń. Zmianę nastroju zapewniły dwa zespoły instrumentalne z Gołkowic i Starego Sącza. W bardzo refleksyjnym, słowno-muzycznym miksie wystąpili uczniowie z gimnazjum im. J. Słowackiego w Starym Sączu pod kierunkiem p. E. Mrówka. Koncert „Daj serce innym” zakończył występ wokalny K. Kowalczyk i sióstr Kurowskich ze Starego Sącza. Koncert prowadziły liderki z Barcic - L. Janik i A. Olszewska oraz ze Starego Sącza - M. Kuchnia i P. Kurnyta. W przerwach między występami młodych artystów aukcję darów serca poprowadził: B. Korwin, a „DJ Krzysztof i spółka” wspierał go muzycznie. O nagłośnienie koncertu kolejny już raz zadbał p. Z. Kaczmarczyk z PMDK w Starym Sączu, za co jesteśmy serdecznie wdzięczni zarówno jemu jak i dyrektorowi placówki p. J. Puścizna.

Pomimo niesprzyjającej pogody Liderom udało się zebrać ponad 11 tysięcy złotych. Organizatorzy tą drogą pragną podziękować wszystkim, którzy swoim udziałem, kolejny raz wsparli akcję charytatywną na rzecz chorych dzieci: Oliwki Kurzeja, Konradka Tokarczyka i Kasi Dziedzic.

Po raz kolejny nie została zachwiana wiara młodzieży w to, że nawet w trudnych czasach można liczyć na pomoc innych, na osoby, które podczas naszego koncertu nadziei „dały serce i uśmiech innym”, bo jak powiedział Jan Paweł II „*Miarą człowieka jest nie to, co posiada, lecz to, czym dzieli się z innymi*”.

Sponsorami koncertu byli: starosta nowosądecki p. J. Golonka, burmistrz Starego Sącza p. J. Lelek oraz p. K. Gizicki z-ca burmistrza, Bank Spółdzielczy w Starym Sączu, Zarząd Fakro, Przedsiębiorstwo Handlowe „Galicja”, „Nasza apteka”, firmy - Batim - Trans, oraz Brothers - galanteria skórzana, drukarnia - Flexergis, Szkoła języków obcych „Erudis”, Hurtownia Sam-Chem, sklepy: 101 drobiazgów „Raczek”, „Biurowiec” oraz „Sezam” w Starym Sączu, Studio Urody „Maria”, Firmy „Grześ” i „Steskal”. Patronem medialnym były „Telewizja Beskid” i „Portal Polski”.

Za każdy dar serca dziękujemy!

W imieniu organizatorów K.D.

„Powitanie wakacji”

Pod takim hasłem 25 czerwca br. w Starym Sączu Liderzy Promocji Zdrowia z Gimnazjum w Barcicach i Starym Sączu, wolontariusze z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Starym Sączu oraz Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza Wsparcia Dziennego w Starym Sączu zorganizowali plenerową imprezę dla dzieci.

Przez prawie 5 godzin dzieci w wieku przedszkolnym i uczniowie szkół podstawowych mogli uczestniczyć w różnorodnych zawodach sportowych, konkursach plastycznych i piosenkarskich, zdobywając nagrody, a nawet wyłaniać „cenne skarby” ukryte w basenie.

Impreza odbyła się pod patronatem Burmistrza Starego Sącza, a wsparta została przez Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari w Starym Sączu.



K.D.

ZŁOTY JUBILEUSZ 50 lat KAPŁAŃSTWA Księdza Jana Rusiniaka i Księdza Jana Olszaka

W tym roku minęło 50 lat od święceń kapłańskich naszych rodaków: **Księdza Jana Rusiniaka i Księdza Jan Olszaka.**

Ksiądz Jan Rusiniak Sakrament Kapłaństwa przyjął z rąk Arcybiskupa Jerzego Ablewicza w 1963 r. Swoją posługę kapłańską rozpoczął od Górek Mieleckich, następnie pracował kolejno w Rożnowie, Radogoszczy,

Rzepienniku Biskupim, Samocicach, Machowie, Radłowie i Męcinie. Kilka lat pracował poza diecezją na północy Polski w Przytocku, Dźwirzynie, Kadłubie i Kopernikach.

Od kilkunastu lat Czcigodny Jubilat mieszka w naszej parafii i w miarę swoich możliwości pomaga w duszpasterstwie.

Ksiądz Jan Olszak również przyjął święcenia kapłańskie w 1963 r. z rąk Arcybiskupa Jerzego Ablewicza i swoją posługę kapłańską rozpoczął od Szywnaldu. Następnie pracował w Krościenku, Lubczy, Olpinach, Złockiem i Uściu Solnym. W Uściu Solnym od 1975 do 2006 roku sprawował funkcję proboszcza i tam też pomaga w duszpasterstwie jako rezydent do dnia dzisiejszego.



Czcigodnym Jubilatam serdecznie dziękujemy za modlitwy i świadectwo kapłańskiego życia oraz życzymy błogosławieństwa Bożego na dalsze lata życia i prawdziwej radości ze służby Bogu i ludziom.

Redakcja

Szkoła dziękuje Księdzu Proboszczowi

Czcigodny Księżu Prałacie,

Kiedy patrzymy wstecz na Twoje lata posługi wśród nas, dostrzegamy, jak wiernym i oddanym przyjacielem byłeś dla naszej szkoły, dla każdego dziecka: małego i dużego, którego wspierałeś swoim ciepłym spojrzeniem, ojcowskim uściskiem dłoni i przytulaniem, radosnym żartem, którym potrafiłeś rozgonić deszczowe chmury z naszych serc, a przede wszystkim modlitewnym zawierzeniem wszystkich naszych spraw i nas samych Miłosiernemu Bogu przez przyczynę Maryi uśmiechającej się do nas z barcickiego obrazu.

Kiedy urodziliśmy się, Ty już tutaj byłeś, wielu spośród nas ochrzciłeś, prowadziłeś do Spowiedzi i Komunii Świętej. Przez wszystkie lata odczuwaliśmy Twoje wsparcie, zrozumienie dla naszych problemów, doświadczaliśmy wielkiej życzliwości i opieki.

Dziś pragniemy Ci, Drogi Księżu Prałacie, podziękować za serce, dobrą radę, życzliwą obecność, wytrwałość, a przede wszystkim za głoszenie Słowa Bożego i dawanie nam Jezusa.

Mamy nadzieję, że często i długo jeszcze będziemy się tutaj spotykać, bo: jak tu nie wracać do naszej szkoły - miejsca, gdzie spędziłeś tyle godzin swego kapłańskiego życia? Zapewniamy, że zawsze będzie Ksiądz naszym oczekiwanym gościem, ale też, że i my będziemy mogli nieraz do Księdza przybiec po radość i miłość, które z Księdza biją, po dobrą radę i pociechę, po siłę i Boże błogosławieństwo. Kochany Księżu Proboszczu, Bóg zapłać za Twoją obecność wśród nas.

Nauczyciele i Uczniowie Zespołu Szkół w Barcicach

Człowiek potrzebuje Eucharystii

Tradycyjnie, w pierwszą niedzielę maja odbyła się w naszej parafii uroczystość **Pierwszej Komunii Świętej**. 55 dzieci po raz pierwszy przyjęło Pana Jezusa w Eucharystii.

Dzień wcześniej, w sobotę, dzieci przystąpiły do Sakramentu Pokuty.

Człowiek potrzebuje Eucharystii, aby mógł żyć tym życiem, które jest z Boga samego - powiedział podczas homilii Ksiądz Proboszcz.



Ks. Andrzej Kędryna - został nowym proboszczem naszej parafii



Ks. mgr Andrzej Kędryna urodził się 1.04.1964 roku w Bochni. Pochodzi z Lipnicy Górnej. W 1985 roku otrzymał świadectwo maturalne w ZSM-E w Brzesku.

25.05.1991r. przyjął sakrament kapłaństwa przez posługę ks. Abpa Józefa Życińskiego. Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej w parafii p.w. św. Małgorzaty w Dębnie. W 1995 r. został posłany do Tylicza. W latach 1998-2000 pracował w parafii pw. NMP Wniebowziętej oraz Bożego Miłosierdzia w Wielogłowach. Od 2000 r. był wikariuszem w Parafii Św. Jakuba w Brzesku, gdzie pełnił posługę kapelana w tamtejszych szpitalach. W 2010 roku został proboszczem w parafii p.w. Św. Zygmunta w Żelichowie.

28 maja br. Ks. Biskup Andrzej Jeż wręczył Ks. Andrzejowi Kędrynie nominację na proboszcza w parafii p.w. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej w Barcicach. 18 sierpnia odbędzie się instalacja nowego proboszcza w naszej parafii.

Serdecznie witamy Nowego Księdza Proboszcza i ufamy, że Matka Boża, Barcicka Pani Wniebowzięta będzie nas wszystkich razem prowadziła do swojego syna Pana Jezusa. RED

NA MISYJNYCH DROGACH Księdza Andrzeja Tokarczyka

W pierwszą niedzielę sierpnia gościł w naszym kościele nasz rodak misjonarz Ksiądz Andrzej Tokarczyk ze Zgromadzenia Księży Marianów. Przyjechał na krótki odpoczynek po rocznej przerwie w pracy misyjnej przeznaczonej na naukę języka angielskiego, który po zmianie rządu stał się niespodziewanie językiem urzędowym w Rwandzie.

Przy okazji tej wizyty Ksiądz Andrzej podczas homilii na wszystkich Mszach Świętych opowiedział o objawieniach w Kibeho i o swojej pracy misyjnej oraz w serdecznych słowach dziękował za modlitwy i ofiary na misje złożone do puszek.

Poniżej drukujemy kazanie Księdza Andrzeja Tokarczyka.

Na początku pragnę wyrazić ogromną wdzięczność ks. Prałatowi Stanisławowi, proboszczowi naszej parafii, za umożliwienie mi podzielenia się z Wami moją pracą misyjną za każdym razem, kiedy powracam z Rwandy. Dziękuję za jego ojcowską otwartość, serdeczne przyjęcia w czasie mojego wakacyjnego pobytu w domu rodzinnym. Dziękuję za możliwość zebrania do puszek waszej pomocy finansowej na cele naszej Mariańskiej Misji w Rwandzie. Niech nasza Pani Wniebowzięta, Patronka naszej parafii, wyprasza mu u Swojego Syna Jezusa Chrystusa, potrzebne łaski, siłę i zdrowie. Bóg zapłać. Każde Słowo Boże jest dla nas drogowskazem, pokarmem, naszą pochodnią zwłaszcza, w momentach ciężkich w życiu. Za każdym razem, kiedy go słuchamy, kiedy otwieramy na niego nasze serce mimo, że widzimy nasze słabości i ułomności, mimo że ono nas upomina a nawet oskarża, czujemy również jego moc, ponieważ wiemy, że to Słowo jest żywe i Kochający nas Bóg, pragnie jedynie naszego szczęścia.

Dzisiejsze usłyszane Słowo Boże wzywa nas, abyśmy nie zapomnieli o naszej obiecanej nam Ojczyźnie na końcu naszego ziemiańskiego pielgrzymowania, o niebie. Abyśmy patrząc na nie, wartościowali nasze życie nie przez nagromadzone ziemskie bogactwa, które czynią nas bogatym przed drugim człowiekiem i w naszych oczach, lecz abyśmy byli bogaci przed Kochającym Ojcem w Niebie. Abyśmy w momencie spotkania z Nim, kiedy nas wezwie do siebie, mieli w sobie te skarby, które są kluczem do Jego Królestwa.

Obserwując historię objawień Maryjnych widzimy w nich zatroskanie Maryi o naszą przyszłość. Wzywa Ona nas do nawrócenia, do spojrzenia na nasze życie okularami Jej Syna, Jezusa Chrystusa. Często przestrzega Ona nas, przed grożącą nam katastrofą, wzywa do zastanowienia się nad naszym życiem. Tak samo było w Kibeho, w Rwandzie, w kraju, do którego Pan mnie zaprosił, abym był Jego świadkiem. Są to jedyne objawienia w Afryce Centralnej rozpoznane oficjalnie przez kościół.

Chciałbym Wam przedstawić krótką ich historię.

Wszystko zaczęło się 28 listopada 1981 r., kiedy uczennica



szkoły średniej w Kibeho, Alphonsine Mumureke powiedziała, że widziała Panią niezwyklej urody, która przedstawiła się jako: „Nynawa Jambo”, to znaczy „Matka Słowa”. Rozpoznała ona w niej błogosławioną Dziewicę Maryję, matkę Jezusa naszego Zbawiciela. Zjawisko to powtarzało się potem co jakiś czas. Maryja prosiła wszystkich o nawrócenie, wiarę i szczerą modlitwę.

Początkowo niezbyt jej wierzono, brano ją za obłąkaną, nawet opętaną przez złego ducha, uprawiającą magię i nieszczęśliwą dziewczynę, która pragnie zdobyć przez tzw. widzenia, akceptację miejscowych sióstr Benebikira prowadzących szkołę. Alphonsine dużo się modliła do Maryi i prosiła Ją, aby objawiła się Ona innym.

Namówiła również swoje szkolne koleżanki, aby same poprosiły Ją o potrzebne światło.

Wkrótce w szkole ujawniły się dwie nowe widzące: 12 stycznia 1982 r. Nathalie Mukamazimpaka, a 2 marca 1982 r. Marie Claire Mukangango. Wciąż było wielu, którzy powątpiewali objawieniem, inni, przeciwnie, zinterpretowali dwa nowe przypadki, jako dobry znak z nieba, który miał pokazać, że modlitwa Alphonsine została wysłuchana. Pomimo krytycznych słów i wszelkiego rodzaju obiekcji dotyczących objawień, w szkole w Kibeho i poza nią dość szybko zaczął rozwijać się ruch poparcia objawień. Już przed feriami szkolnymi na Boże Narodzenie 1981 r., grupa „nawróconych” uczennic i nauczycieli zaczęła spotykać się na spotkaniach modlitewnych z Alphonsine, na których odmawiano różaniec.

W maju 1982 r. zjawisko objawień przybrało nowy obrót, wychodząc poza szkołę średnią w Kibeho i obejmując niczym pożar miejscową szkołę podstawową, a następnie okoliczne wzgórza. Warto tutaj zaznaczyć, że domniemanych widzących wpisanych do kartoteki komisji badawczych już rok po pierwszych objawieniach było 14, a dwa lata później było ich aż 33. Twierdzili oni, że mieli objawienia Dziewicy, inni Jezusa. Krótko mówiąc, sytuacja była bardzo skomplikowana i złożona. Powstał w tym czasie wielki bałagan, było bardzo wielu fałszywych świadków, którzy wykorzystywali objawienia do swoich własnych celów, wielu tzw. misjonarzy Maryi, którzy głosili często orędzie niezgodne z duchem ewangelii. Miejscowy ordynariusz wielokrotnie odwoływał się do rozsądku chrześcijan i do ich poczucia wiary w rozpoznawaniu wszelkiego rodzaju osób, które twierdziły że mają objawienia.

W dni objawień w szkole średniej w Kibeho bardzo dużo ludzi przybywało z całej Rwandy, a nawet z pobliskiego Zairu i Burundi. Byli to pielgrzymi a nawet zwykli ludzie szukający sensacji. Niektórzy z nich wraz z widzącymi wpadali w różnego rodzaju ekstazę. W tym czasie były świadectwa wielu nawróceń, jak również odpowiedź do wezwania do pokuty.

Np. Wielki Post 1983 r. odznaczał się nadzwyczajnymi głodówkami, nb. przez grupę lekarzy z Rwandyjskiego Uniwersytetu Narodowego.

Pewnego dnia w 1982 roku Alphonsine odbyła z Najświętszą Dziewicą wielogodzinną „mystyczną podróż” przez niebo, czyściec i piekło. Tegoż samego roku podobne doświadczenie miała Nathalie. Było ono obserwowane przez członków komisji teologicznej.

Najważniejszy czas znaczących objawień zakończył się praktycznie w 1983 r., kiedy większość znanych widzących oświadczyła, że dla nich objawienia się zakończyły. Wyjątek stanowiła Alphonsine. Oficjalnie objawienia zakończyły się jednak 28 listopada 1989 r., kiedy Alphonsine, która stała u początku tych wydarzeń, miała ostatnie publiczne widzenie Najświętszej Dziewicy. Ten znaczący fakt nastąpił osiem lat po pierwszym objawieniu Maryi.

Jean Baptiste Gahamanyi, wówczas miejscowy biskup diecezji Butare, do której należało Kibeho, dość wcześnie, bo rok po pierwszych objawieniach, powołał dwie odrębne komisje badawcze: komisję medyczną i teologiczną do zbadania autentyczności objawień. Komisje badawcze sporządziły wiele raportów, które przedstawiły miejscowemu biskupowi. Biskup uznał za stosowne 15 sierpnia 1988 roku oficjalnie zatwierdzić kult publiczny w Kibeho, w miejscu objawień. Od tego czasu na miejscu objawień można było odprawiać Najświętszą Eucharystię i inne sakramenty Kościoła oraz oficjalnie okazywać tam swoją pobożność związaną z tymi wydarzeniami.

W międzyczasie utworzono nową diecezję Gikongoro, do której należało Kibeho. Jej bp. (już śp.) Augustin Misago, (którego władze państwowe niesłusznie pomówiły o udział w ludobójstwie w 1994 roku i na pewien czas wsadziły do więzienia), kontynuował badania wiarygodności objawień w Kibeho, które zostało zapieczętowane oficjalnym rozpoznanie objawień przez Stolicę Apostolską w 2001 roku. Uznano wiarygodność objawień tylko trzech pierwszych wizjonerek.

Jak wiecie w 1994 roku i następnych latach wydarzyła się wielka tragedia, która nie miała granic w rzeziach ludności cywilnej w Rwandzie. Tylko w ciągu czterech miesięcy wymordowano 800 tys. ludzi. Mówiono wówczas o tych dniach, że „diabeł opuścił piekło i zamieszkał na ten czas w Rwandzie”. Kibeho stało się również teatrem strasznego ludobójstwa aż dwukrotnie. Wpierw w Kościele parafialnym, a rok później na placu objawień dopuszczono się rzezi na uchodźcach wojennych, którzy schronili się w Kibeho.

Alphonsine w czasie wojny uciekła na Wybrzeże Kości Słoniowej i wstąpiła do zakonu klarysek. Natalie mieszka przy sanktuarium, które powstało w miejscu objawień, i modli się za pielgrzymów. Maria-Claire wyszła za mąż. Ona i jej mąż zostali zamordowani w czasie wojny. Obecnie, uświęcone obecnością Maryi Kibeho na nowo staje się miejscem modlitwy i pielgrzymek. Głoszone tam przebaczenie i pojednanie pomaga zamykać otchłanie piekła

Pewno zapytacie mnie, jakie były podstawowe elementy orędzia Matki Słowa w Kibeho. Są one skierowane nie tylko dla Rwandyjczyków, Afrykańczyków, ale również każdego z nas. Ograniczę się tylko do krótkiego ich zarysu:

□ **Maryja wzywała do skruchy i przemiany serc mówiąc:** „Okażcie skruchę, żałujcie za grzechy, żałujcie za grzechy!”. „Nawróćcie się, kiedy jest jeszcze na to czas”.

□ **Mówiła o stanie moralnym obecnego świata:** „Świat ma się bardzo źle”. „Świat działa na własną zgubę, wkrótce wpadnie w otchłań, to znaczy pograży się w niezliczonych i nieustających nieszczęściach”. „Świat buntuje się przeciwko Bogu, popełnia za dużo grzechów; nie ma miłości ani pokoju”. „Jeśli nie okażecie skruchy i nie przemienicie waszych serc, wszyscy wpadniecie w otchłań”.

□ **Widzące mówią, że widziały jak Matka Słowa. Bardzo się martwi brakiem wiary ludzi i ich zatwardziałością w grzechu.** Skarży się na nasze złe zachowanie, które charakteryzuje rozwiązłość obyczajów, upodobanie do zła, ciągły brak posłuchu dla Przykazań Bożych.

□ **Powiedziała Ona w początkach objawień, że „Wiara i brak wiary przyjdą niepostrzeżenie”.** To jedno z tajemniczych zdań, które Maryja powiedziała Alphonsine, z prośbą, by je powtórzyć ludziom.

□ **Temat zbawczego cierpienia** jest jednym z najważniejszych w historii objawień w Kibeho, zwłaszcza u Nathalie. Maryja mówiła: „Nikt nie wchodzi do nieba, nie cierpiąc”. Albo jeszcze: „Dziecko Maryi nie rozstaje się z cierpieniem”. Ale cierpienie jest również sposobem na odpokutowanie za grzechy świata i udział w cierpieniach Jezusa i Maryi dla zbawienia świata. Widzący zostali zaproszeni do przeżycia tego orędzia w konkretny sposób, do akceptacji cierpienia z wiarą i radością, do umartwiania się („kwibabaza”) i rezygnacji z przyjemności (kwigomwa) w celu nawrócenia świata.

□ **Dziewica prosi** widzących, aby dużo modlili się za świat, nauczyli innych jak się modlić i modlili się zamiast tych, którzy się nie modlą. Maryja prosi nas, byśmy modlili się z większą gorliwością i szczerze.

□ **Maryja wzywa** do regularnego i szczerego odmawiania różańca, zwłaszcza różańca **do Siedmiu Bolesci Dziewicy Maryi**. Matka Boża kocha ten różaniec. Znany niegdyś, popadł on w zapomnienie. Matka Słowa z Kibeho pragnie, aby przywrócono mu dobre imię i rozpowszechniono w Kościele. Różaniec do Siedmiu Bolesci nie zajmuje wcale miejsca Różańca Świętego

□ **Wzywa Ona do modlenia się bez przerwy za Kościół,** ponieważ w najbliższym czasie czekają go poważne przykrości.

Wato powiedzieć, że w Kibeho, w miejscu objawień Matki Bożej są obecnie cztery wspólnoty zakonne założone przez polskich misjonarzy. Za sanktuarium Matki Słowa odpowiedzialni są księża Pallotyni, w prowadzeniu sanktuarium pomagają im siostry Pallotynki. Siostry

Franciszkanki z Lasek mają piękny ośrodek dla niewidomych (obecnie jest w nim około stu dzieciaków). Warto tutaj zaznaczyć, że został on w całości wybudowany przez rząd Polski za czasów śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Moje Zgromadzenie Księży Marianów ma tam duże Centrum Formacji Maryjnej i rekolekcji o nazwie Kana. Obecnie możemy przyjąć na rekolekcje ok. 70 osób jednorazowo. Owe Centrum jest ciąglej w budowie. W owym Centrum mamy również statwę sześciometrowego Jezusa Miłosiernego. Należy podkreślić, że wokół statuy tworzy się również kult Jezusa Miłosiernego.

A teraz kilka słów o mojej pracy misyjnej.

Od roku byłem poza Rwandą. Ten czas miałem przeznaczony na naukę języka angielskiego, ponieważ Rwanda zmieniła jakieś trzy lata temu język nauczania w szkolnictwie. Do tej pory językiem nauczania był język francuski. Potrzebowałem tego języka, ponieważ wciąż zajmuję się wychowaniem i kształceniem przyszłych Marianów dla Rwandy i Kamerunu.

Powracam do Rwandy 13 sierpnia, do tej samej miejscowości Nyakinama, tam mamy nasz dom formacyjny, gdzie odbywa się formacja początkowa, tzn. kandydatura, postulat i nowicjat. Już od ubiegłego roku wszyscy nasi seminarzyści studiują filozofię i teologię w Kamerunie. Muszę się też tutaj pochwalić, że w ubiegłym roku przed moim wyjazdem z Rwandy, miały miejsce święcenia kapłańskie dwóch naszych pierwszych kapłanów, którzy są moimi pierwszymi wychowankami dla Rwandy. W tym roku, w Kibeho w naszym Centrum Formacji Maryjnej złożą śluby wieczyste trzej nasi następni współbracia. W przyszłym roku planujemy ich święcenia kapłańskie. Obecnie w formacji mamy 6 seminarzystów, 5 nowicjuszy i 4 postulatów.

Gdy idzie o obecną sytuację w kraju, obserwując na zewnątrz można powiedzieć, że jest to kraj rozwijający się dosyć dynamicznie. Są to tylko wizualne zjawiska, nowe drogi asfaltowe, nowe budynki, bardzo czysty kraj... Jest jednak

coraz więcej biednych w kraju, którzy cierpią biedę, których nie stać codziennie zapewnić dzieciom nawet dwa posiłki dziennie. Sytuacja jest bardzo napięta i zaogniona. Wiele krajów wycofało dla Rwandy swoją zaoferowaną pomoc, odkrywając prawdę o rządzących krajem, widząc fałszowaną prawdę historyczną. Widząc prowadzoną wojnę i rozbój Rwandy w sąsiednim kraju R.D. Kongo. W samej partii rządzącej jest wiele napięcia, niejasności. Sam prezydent kraju Paul Kagame ma coraz więcej przeciwników w swojej własnej partii. Patrząc na gojące się jeszcze rany masakr i czystek etnicznych można powiedzieć, że Rwanda jest jakby usadzona na ogromnej beczce prochu. Tylko czekać, kiedy go ktoś zdetonuje, wówczas może być gorzej niż w latach dziewięćdziesiątych.

Każdy z nas poprzez chrzest ma zadanie świadczyć swoim życiem o Chrystusie. Mówiąc inaczej być misjonarzem. Każdy nasz dobry gest, nawet mały uśmiech może dać innemu człowiekowi promyk nadziei lub radości. Dziękuję Wam wszystkim za wasze wsparcie modlitewne. Jest ono dla mnie bardzo ważne. Wspierając moje zaangażowanie waszą modlitwą możecie być obecni ze mną w Rwandzie, w zadaniu, które powierzył mi Chrystus przez Zgromadzenie. Wciąż liczę na waszą modlitwę. Dziękuję również za każdy dotychczasowy Wasz przysłowiowy grosik złożony do puszek. Jak sami wiecie, dobre wykształcenie młodzieży pochłania wiele środków finansowych. Również i tutaj jesteście wraz ze mną w Rwandzie pomagając kształtować naszych afrykańskich młodych współbraci. W codziennych porannych, wieczornych i południowych modlitwach w Rwandzie modlimy się za nasze rodziny, przyjaciół i dobrodziejów. W nich wy również jesteście.

Bóg zapłać za wszystko. Niech Pan Bóg będzie waszą nagrodą a Maryja, Matka Słowa z Kibeho, wyprasza wam to, czego najbardziej potrzebujecie.

Szczęść Boże! Murakozecyane! (Dziękuję bardzo).

Kijem rzeki nie zawrócisz



Walka człowieka z siłami natury przynosi mierne efekty. Docierają do nas informacje o ociepleniu klimatu, a to znów o zimie stulecia, a to o katastrofalnych powodziach, suszach, trzęsieniach ziemi etc. Dzięki błyskawicznemu obiegowi informacji odnosimy wrażenie, że „zaczyna się dziać coś złego”. Nie jest to jednak czymś niezwykłym, gdyż zmiany klimatu mają charakter cykliczny. Do obecnych anomalii z pewnością sami się przyczyniliśmy a szkód związanych z rozwojem cywilizacji pewnie się już nie da naprawić. „Powrót do źródeł” jest jedynie mrzonką ekologów. Możemy je jedynie zminimalizować albo spowolnić dalszą degradację środowiska. Jednak i tu trzeba zachować umiar, bo negacja dokonań naszych przodków oznacza rezygnację z osiągnięć medycyny, elektryczności czy nawet podziwiania starej architektury łącznie z egipskimi piramidami. Ktoś tam kiedyś wykuł żelazny miecz, ale też zauważył, że z tego samego materiału można zrobić lemiesz do pługa. Na koniec edukacji uczniowie powinni być mądrzejsi od swoich nauczycieli, a synowie od swoich ojców. Powinni być... Ale czy Kain był mądrzejszy od swojego ojca Adama? Wiadomo przecież, że zasoby ropy naftowej czy

gazu ziemnego są ograniczone i prędzej czy później przesiądziemy się do aut elektrycznych czy jakichś innych, jak najbardziej sprzyjających naturze.

Dziwny jest ten świat - bo oto od zarania dziejów wiadomo było, że ogień trzeba gasić wodą, ale dopiero w XIX wieku naukowcy ustalili, że ta woda składa się z najbardziej palnego pierwiastka jakim jest wodór i z tlenu, bez którego żaden ogień powstać nie może. Ot taki wybryk natury. Jeszcze bardziej niepokojące są manipulacje przy ludzkim genotypie, które mają na celu wyprodukowanie „części zamiennych” dla człowieka. Ale czy byłby on szczęśliwy egzystując wyłącznie dzięki tym „częściom zamiennym” mając ok. 100 lat? Psychiatrzy zapewne już zacierają ręce. Najlepszym wyjściem w tej sytuacji wydaje się zaufanie do Opatrzności Bożej i szacunek do Jego stworzenia. Nie trzeba też zapominać o pokorze, która jest niezbędna do przyjmowanie tego, co los nam przynosi zwłaszcza wtedy, gdy przychodzi to niespodziewanie a czasem z wielkim hukiem. Mimo wszystko cieszymy się światem, bo... *wszystko co Bóg stworzył było dobre* i nie wyrzucamy wszystkiego do jednego worka..., bo segregacja nie na tym polega.

RAK

Chcesz wzmocnić wiarę?

Chcesz wzmocnić wiarę?

Kochasz Jezusa?

Odprawiaj Drogę Krzyżową.

„W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie, W krzyżu miłości nauka. Kto Ciebie Boże raz pojąć może, Ten nic nie pragnie ni szuka.” Słowa tej pieśni, tak bogate w treść, kryją prawdę o największej tajemnicy Bożej Miłości. Jak wielkie znaczenie dla wiary chrześcijanina ma ukochanie Krzyża Chrystusowego mówią święci. Słowa testamentu św. Urszuli Ledóchowskiej: „Często odprawiajcie rozmyślenia o Męce Pańskiej, uczcie się od Jezusa Ukrzyżowanego, jak kochać Boga, jak kochać ludzi, jak być pokornym i posłusznym, jak poświęcać się dla innych, jak pracować dla chwały Bożej, dla zbawienia świata.” Święta Urszula w „Medytacjach biblijnych” XIV rozdział poświęciła Drodze krzyżowej. W swoich rozważaniach skupiła się na tym, jak my, idąc śladem Jezusa, zmieniamy swe życie. „Krzyż jest drogą do nieba, tą drogą szedł Chrystus, tą drogą szła Najświętsza Niepokalana Maryja, Matka Boża, i wszyscy święci. Do nieba idzie się drogą krzyżową.” Święta Faustyna, niestrudzona służebnica Bożego Miłosierdzia, tak bardzo cierpiała rozważając Mękę Jezusa. W „Dzienniczku” napisała: „Ukochajmy ten nasz znak zwycięstwa nad złem, które dokonało się przez Jezusa Chrystusa na Krzyżu” [DZ 369]. Pan Jezus przekazał przez św. Siostrę Faustynę: *Jedna godzina rozważania Mojej Bolesnej Męki, większą zasługę ma, aniżeli cały rok biczowania się aż do krwi, rozważanie Moich bolesnych Ran jest dla ciebie z wielkim pożytkiem, a Mnie sprawia wielką radość.* Błogosławiona Katarzyna Emmerich, niemiecka stygmatyczka, dostąpiła łaski poznania historii stworzenia i odkupienia świata. Wizje i prorocтва dotyczące Kościoła Świętego spisane zostały w dziele „Żywot i bolesna Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa i Najświętszej Matki Jego Maryi”. Tu znajduje się opis ukrzyżowania. „Wkrótce rozciągnięto Jezusa na krzyżu. Wyciągnąwszy prawą rękę, przywiązano najpierw do ramienia krzyża, po czym jeden z oprawców przyklął na piersi Jezusa, drugi otworzył mu dłoń, którą trzeci przybił do krzyża. Jęk wydobył się z piersi Jezusa, a krew jego trysnęła na katów. Przygwoździwszy prawa rękę spostrzegli, że lewa nie dochodzi do otworu, który wywiercili. Przywiązali więc postronek do ręki i tak ciągnęli, aż dłoń znalazła się nad otworem i następnie przybili gwoździem.”... W wizjach, błogosławiona poznała tajemnice „dobrego łotra”. Kiedy święta rodzina uciekała do Egiptu, znalazła nocleg i gościnę w domu bandy zbójckiej, gdzie

wychowywał się mały Dyymas. Dziecko było trędowate. Za namową Najświętszej Maryi, jego matka obmyła go w wodzie, w której kąpany był Jezus. Dyymas doznał oczyszczenia. To on, jako jeden z łotrów, zawisnął po prawej stronie krzyża Chrystusa. Widząc, jak Jezus w ogromnych cierpieniach modli się za oprawców, doznał oświecenia. Poznał Najświętszą Matkę i Jej Syna, za których przyczyną w dzieciństwie odzyskał zdrowie. Zawołał do bluźnierców; Opamiętajcie się! To Prorok! To nasz Król! To Syn Boży! I prosił Jezusa: „Panie, jeśli mnie potępisz, słuszny to będzie wyrok, ale jeśli można, zmiłuj się Panie nade mną”. Pan Jezus ponownie go uzdrowił, tym razem, jego duszę. Powiedział: *„Doznasz Miłosierdzia Mojego”*. Dyymas otrzymał łaskę prawdziwej skruchy i żalu. Taki hojny jest Pan dla tych, którzy szczerze żałują i przyjmują swoje małe i duże krzyże z miłości do Jezusa, dla ratowania świata. Dla tych, którzy łączą się z cierpiącym Chrystusem poprzez rozmyślania Jego Drogi Krzyżowej, Pan daje obietnice. Przez św. Magdalenę de Pazzi Jezus przekazał: *Kto w piątek, zwracając uwagę na godzinę Mojego na krzyżu skonania, odprawi Drogę Krzyżową, otrzyma szczególne łaski od Mojego Ducha, którego w owej chwili oddałem, a chociażbyś i nie czuła wyraźnie tej łaski, ona wszakże w tobie bezustannie spoczywać będzie.* Kto dłuższy czas codziennie odprawi Drogę Krzyżową, może zbawić całą parafię. Według przekazu błogosławionej Katarzyny Emmerich: - Wierni odprawiający z sercem skruszonym drogę Krzyżową dostępują: a) odpustu zupełnego za każdorazowe odprawienie Drogi Krzyżowej, b) odpustu częściowego za odprawienie każdej poszczególnej stacji, gdy rozpoczętej Drogi Krzyżowej, dla jakiegokolwiek przyczyny nie mogli dokończyć (szczegóły w „Droga Krzyżowa” według widzeń świątobliwej Katarzyny Emmerich). Tym, którzy chcieliby więcej czasu poświęcić na kontemplację Jezusa cierpiącego, polecam praktykę Piętnastu Modlitw, zwanych „Tajemnica Szczęścia”. Boski Zbawiciel posłużył się świętą Brygidą Szwedzką, aby przekazać ten dar osobom otwartym na Boże łaski.

Starajmy się jak najczęściej w Godzinie Miłosierdzia łączyć z cierpiącym Jezusem na rozmyśleniach stacji Drogi Krzyżowej. Odpowiedzmy na prośbę Pana, by pomóc Mu przyprowadzić wszystkich zagubionych. Jezus mówił błogosławionej Katarzynie: *powiedz im, aby do mnie przyszli, by się oddali Miłości tacy, jacy są, POWIEDZ IM, ABY PRZYSZLI.*

JK

Smieciowy zawrót głowy

Na temat śmieci powiedziano już bardzo dużo, ale jeszcze długo będziemy się uczyć prawdziwej segregacji. Jakie śmieci do jakich worków trzeba włożyć, co to jest selektywna zbiórka, jakie to są odpady komunalne a jakie biodegradowalne itd. Najważniejsze, że wszyscy chcemy to robić dobrze, a że czasem nie wyjdzie, to trudno. Na wszystko, co nowe, potrzeba czasu i cierpliwości.

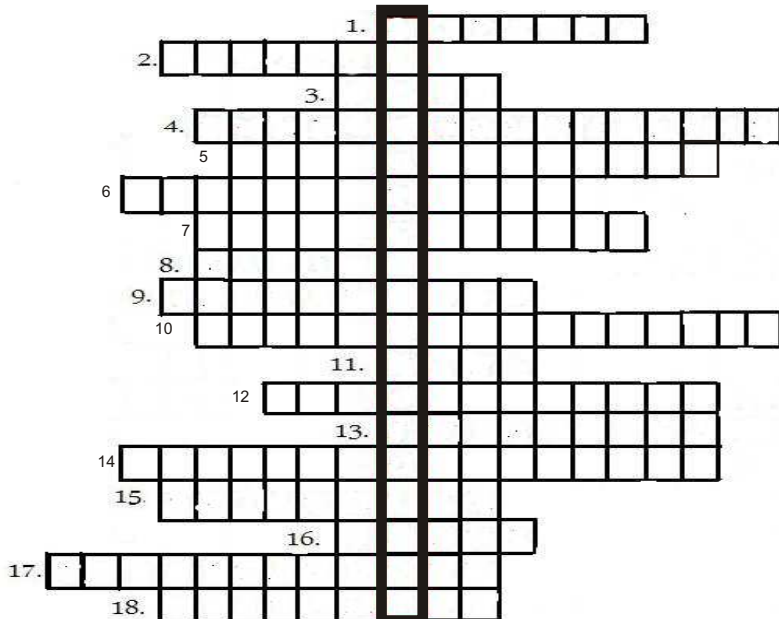
Harmonogram odbioru odpadów komunalnych i biodegradowalnych

		sierpień	wrzesień	październik	listopad	grudzień
Barcice	- mieszane	16,17	19,20	17,18	21,22	19,20
	- bio i zielone	1,16,17	5,19,20	3,17,18	4,21,22	5,19,20
Wola Krogulecka i Barcice Dolne	- mieszane	2	6	4	8	6
	- bio i zielone	2,17	6,20	4,18	8,22	6,20

Harmonogram selektywnej zbiórki surowców wtórnych

Przysietnica, Wola Krogulecka: 4 IX ; 2 X ; 30 X ; 27 XI ; 18 XII
Barcice Dolne, Barcice - Centrum 2 IX ; 30 IX ; 28 X ; 25 XI ; 16 XII
Barcice - Wierchy, Grabowce, Zabronie, Za Popradem 3 IX ; 1 X ; 29 X ; 26 XI ; 17 XII

Terminy płatności w 2013 r.: za III kwartał - do 30 września, za IV kwartał - do 31 grudnia

KRZYŻÓWKA NR 49

1. Podstawowy ubiór księdza
2. Świeca liturgiczna
3. Rodzaj umartwienia
4. 3 dni po śmierci Jezusa
5. Beatyfikowani, czyli
6. Nowowyświęcony kapłan
7. Barcicka Matka Boża ...
8. Następca Św. Piotra
9. Np. chrzest lub bierzmowanie
10. 40 dni po zmartwychwstaniu
11. Miejsce pierwszego cudu
12. Św. Faustynie Bóg objawił swoje ...
13. Miejsce modlitwy
14. Jeden z warunków dobrej Spowiedzi
15. Podręcznik do religii
16. Nasz Odkupiciel
17. Miejsce przechowywanie Pana Jezusa Eucharystycznego
18. Stary i Nowy ...

Krzyżówkę nr 48 prawidłowo rozwiązali:

Dominik Ryś, Magdalena Citak, Tomasz Liszka, Krystian Polakiewicz.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać na adres:
orantka27@poczta.onet.pl lub wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła.

Nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 48 wylosujemy w dniu wydania Orantki.

W NIEDZIELĘ NIE KUPUJĘ

Akcja Katolicka Diecezji Tarnowskiej włączyła się w ogólnopolską kampanię pn. „W niedzielę nie kupuję”, której celem jest zwrócenie uwagi nie tylko na świętość niedzieli, ale także na prawa ludzi pracy do godnego życia, odpoczynku, spędzania czasu z rodziną.

Podejmujemy naszą akcję w trosce o godność człowieka, w obawie o jego instrumentalne traktowanie przez wielu pracodawców, w trosce o dobro polskich rodzin - napisano w oświadczeniu.



Red

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich skracania i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy.
 Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. WNMP.
 Adres: 33-342 Barcice 27
 tel: 44 66 016 i 44 66 107
 e-mail: orantka27@poczta.onet.pl

**INFORMACJE PARAFIALNE****MSZE ŚWIĘTE****w dni powszednie**

o godzinie: 6⁰⁰ i 18⁰⁰ (w porze zimowej 17⁰⁰)

w niedzielę i święta

o godzinie: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 10³⁰, 12⁰⁰ (oprócz wakacji),
 18⁰⁰ (w porze zimowej 17⁰⁰).

W SPRAWACH MAŁŻEŃSKICH

zapraszamy w środy po wieczornym nabożeństwie

SAKRAMENTU CHRZTU ŚWIĘTEGO

Udzielamy w ostatnią niedzielę miesiąca

KANCELARIA PARAFIALNA

Czynna w dni powszednie po porannej i wieczornej Mszy św.

ŻYCIE PARAFII**Sakrament Małżeństwa zawarli:**

Rafał Stanisław Bodziony
 i Monika Małgorzata Lachner
 Jarosław Marek Wikarczyk
 i Anna Katarzyna Maśko
 Paweł Plewa
 i Paulina Elżbieta Janczak
 Dawid Zbigniew Gąsiorowski
 i Joanna Marta Górczowska
 Grzegorz Stanisław Baszczyn
 i Katarzyna Baszczyn
 Jacek Jan Barnach
 i Monika Agata Dziedzina
 Jerzy Andrzej Jamrozowicz
 i Magdalena Kinga Bochniarz
 Michał Jagieła
 i Ewelina Sylwia Górka

Sakrament Chrztu świętego przyjęli:

Łukasz Marek Górka
 Piotr Mikołaj Sopata
 Lena Magdalena Cisowska
 Bartosz Tokarczyk
 Fabian Nowak
 Oskar Tomasz Stawiarski
 Ireneusz Stanisław Skoczeń
 Julia Maria Mleczko
 Miłosz Piotr Sobczak
 Karolina Anna Tokarczyk
 Aleksandra Kretek
 Krzysztof Rybarski
 Katarzyna Anna Mamiak
 Karol Wojtaszek
 Filip Zbigniew Groński
 Nikodem Dziegiel (ochrzczony 27 stycznia)

Odeszli do Pana:

Maria Obrzud 1. 77
 Zofia Olszowska 1. 94
 Józef Zbyszowski 1. 57
 Fryderyk Tadeusz Lulek 1. 45
 Anna Pawlik 1. 62
 Helena Kołbon 1. 66
 Helena Oleksy 1. 65
 Stanisław Dąbrowski 1. 64
 Józef Lachner 1. 81
 Władysława Urban 1. 79



PIERWSZA KOMUNIA ŚWIĘTA



BOŻE CIAŁO

